Nr. 396. Kraków, Wtorek 28 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 13. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1373. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wycofanie Legionów. Dymisya Rady Stanu.

Kraków, 28 sierpnia.

W krótkiej ale bogatej dotychczasowej historyi tworzenia państwa polskiego dzień 25 sierpnia b. r. zapisze się jako czarna data ciężkiego i niebezpiecznego załamania się. W dniu tym bowiem ogłoszono Radzie Stanu, że z porozumienia obu rządów okupacyjnych całe Legiony mają być wycofane do Galicyi, a stamtąd na front wysłane. W odpowiedzi zaś na to zarządzenie Rada Stanu jednomyślną uchwałą podała się do dymisyi.

W ten sposób zakończył się pierwszy okres tworzenia państwa polskiego na podstawie aktu 5 Listopada całkowitem niepowodzeniem. — Wszystko, co do tej pory w kierunku realizacyi tego aktu zostało osiągniętem i uczynionem, uległo w sobotę przekreśleniu. Na pierwszy plan wybiła się doskonała — „tabula rasa“, którą z wątpliwem tylko powodzeniem usiłowała Rada Stanu w ostatniej chwili swego życia przykryć postanowieniami o radzie regencyjnej i komisyi likwidacyjnej. Na parę dni przed objęciem szkolnictwa i sądownictwa przez organy Rady Stanu, na krótko przed oczekiwanem już rychłem ostatecznem rozwiązaniem sprawy rządu polskiego i utworzeniem pierwszego gabinetu polskiego cała budowa runęła. Powierzchnię życia publicznego w Królestwie pokryły nagle gruzy, które daleko oddzieliły od siebie oba czynniki, w budowie państwa polskiego współdziałające — społeczeństwo i okupantów.

Gdybyśmy nie wierzyli niezachwianie w siłę życia, w potęgę konieczności dziejowej takiego czy innego pozytywnego rozwiązania sprawy polskiej, przedewszystkiem zaś w wolę do życia u społeczeństwa polskiego i w jego zdrowe instynkty, musielibyśmy popaść w zwątpienie i powiedzieć, że „wszystko stracone“. Ale silni tą wiarą nie tylko nie popadamy w zwątpienie, nie tylko go nie szerzymy, lecz przeciwnie sądzimy, że moment tego całkowitego załamania się dotychczasowej linii powinien stać się zarazem początkiem nowego okresu pracy około budowy państwa polskiego na dotychczasowych zasadach, ale bez dotychczasowych błędów.

Potrzeba poznać te błędy, poznawszy usunąć i jąć się pracy na nowo — oto jedyne wskazanie, które rozum i serce mogą w tej chwili dyktować.

Błędy były ciężkie i różnorodne, a popełniane przez obie strony, w realizacyi aktu 5 Listopada współdziałające, t. j. zarówno przez władze okupacyjne, przedewszystkiem przez Niemców jak przez nasze społeczeństwo. Byłoby wielkiem niebezpieczeństwem dla sprawy, gdyby się stawiało ją w ten sposób, że błędy jednej strony usprawiedliwiają błędy i omyłki drugiej. Konta obu stron muszą pozostać oddzielone, a przenoszenie pozycyj deficytowych z jednego na drugie byłoby tylko czczą i drażniącą zabawą. Każda z działających tu stron działała według swoich interesów po linii swoich motywów. I tylko te interesy i te motywy mogą być miarą błędów przez daną stronę popełnionych.

Okupanci dali nam akt 5 Listopada nie jako nagrodę za grzeczność lub upominek za rekwizycye, lecz jako istniejącą dla nich przedewszystkiem konieczność politycznego rozwiązania sprawy polskiej po linii ich interesów. Jeżeli więc realizacya tego aktu załamała się teraz oto tak żałośnie, to błędy, którymi to załamanie się ze swej strony spowodowali okupanci, muszą obciążać tylko ich rachunek i na konto naszego społeczeństwa przenoszone być nie mogą.

Aktywna część naszego społeczeństwa przyjęła akt 5 Listopada jako podstawę do budowy państwa polskiego także nie z kurtuazyi wobec mocarstw okupujących ziemie polskie, ale w tem przekonaniu, że akt ten jest lub może być realną podstawą rozwiązania kwestyi polskiej po linii dążeń narodowych do wolności i niepodległości, a w granicach możliwości dotychczasowych, które bynajmniej nie ograniczają możliwości przyszłych. Rozumnie pojęty interes narodowy nakazywał przyjąć akt 5 Listopada jako podstawę odbudowy państwa polskiego, która jakkolwiek ciasna, niewygodna, budząca zastrzeżenia, miała jednak tę nieskończoną wyższość nad wszystkiemi innemi, nierównie lepszemi, piękniejszemi i bardziej uczuciom naszym naturalnym dogadzającemi, że w przeciwstawieniu do nich — istniała rzeczywiście. Miarą zaś tej rzeczywistości dotykalnej były takie rzeczy, jak polskie szkolnictwo wyższe w Warszawie, które padło pastwą obłędu strajkowego, była Rada Stanu, która przez długi czas miała znaczną możność stania się tem, czem byłaby stać się zechciała, przeniesienie Legionów polskich do Królestwa i uznanie ich za kadry tworzyć się mającej armii polskiej, które ten charakter utraciły wskutek niestrudzonych wichrzeń wewnętrznych i uległy ostatecznie dezorganizacyi i rozbiciu zarówno fizycznemu jak moralnemu, wreszcie te wszystkie zdobycze, które już to zupełnie były dojrzałe, jak sądownictwo i szkolnictwo, już to dojrzewały, jak utworzenie rządu polskiego. To wszystko zostało przegrane i potrzeba nieprawdopodobnego wprost zaślepienia, aby wielkich i ciężkich szkód z tej straty dla nas wynikających nie widzieć lub nie chcieć widzieć.

Pierwsza część gry skończona w ten sposób tak jakoś dziwnie, że obaj partnerzy — przegrali, każdy swoją stawkę. Niemcy usuwając Legiony i doprowadzając do dymisyi Tymczasowej Rady Stanu, przyznały tem samem, że na dotychczasowej podstawie i dotychczasowymi środkami sprawy polskiej rozwiązać pozytywnie nie są w stanie. Społeczeństwo nasze, nie wyzyskawszy nastręczających się możliwości, co więcej tracąc i dopuszczając do lekkomyślnego marnowania osiągniętych już owoców dotychczasowych trzyletnich wysiłków, dowiodło również, że w tych warunkach, jakie były i są, nie jest zdolne wydobyć z siebie tyle sił konstrukcyjnych i twórczych, ile ich do budowy państwa polskiego potrzeba.

Istotę błędów okupantów stanowiła i stanowi notoryczna niezdolność Niemców do rozumienia psychiki polskiego społeczeństwa. Wszystko, cokolwiek robili lub zamierzali, albo wynikało z nieporozumienia między nimi a społeczeństwem, albo do takiego nieporozumienia nieuchronnie doprowadzało. Stąd ta wzajemna nieufność i wzrastające z nią razem wzajemne rozdrażnienie. Nie rozumiano tego, że akt 5 Listopada dałby był zupełnie inną reakcyę w społeczeństwie, gdyby zamiast w piętnaście miesięcy był przyszedł w dwa miesiące po wzięciu Warszawy. Nie rozumiano, że realizacya tego aktu przyniosłaby realne owoce, gdyby odbywała się w tempie dziesięć razy szybszem i zakresie tyleż razy szerszym, niż to było w rzeczywistości. Nie miano wyobrażenia o wielkości i trudności tych przezwyciężeń wewnętrznych, które zbiorowa psychika społeczeństwa w Królestwie musiała najpierw dokonać na sobie samej, zanim mogłaby wejść w stan rzeczywistego porozumienia z okupantami. Nie czekając na te przezwyciężenia, nie ułatwiając ich bynajmniej, co krok czyniono coś, wobec czego nawet najbardziej dobrą wolą ożywionym musiały opadać ręce. Dość powiedzieć, że w dwa dni po proklamowaniu aktu 5 Listopada pojawiły się słynne wezwania werbunkowe obu generał-gubernatorów, aby ocenić, jak beznadziejną była u okupantów nieznajomość tego materyału, z którego zabierali się oni tworzyć dzieło najtrudniejsze, na jakie waży się człowiek: budować państwo... To też budowla runęła, nie przynosząc budowniczym bynajmniej ani sławy ani spodziewanych korzyści, ani wreszcie umocnienia ich powagi na szerokim świecie.

Ale przegrana tamtej strony nie powinna stanowić dla nas pociechy. My bowiem przegraliśmy także. A dla ubogiego i słabego, jak my, każda przegrana jest bez porównania cięższą i bardziej niebezpieczna, niż dla bogatego i silnego. Wiele ciśnie się tu pod pióro myśli gorzkich i smutnych. Ale jakkolwiek byłyby słusznemi, nie czas na rekryminacye i wyrzuty. Historya kiedyś zajmie się temi sprawami i oceni dokładnie, kto tu i w czem po stronie tej i tamtej winien. My nie możemy uprzedzać historyi, my musimy doścignąć życie i ten pędzący naprzód nurt czasu, aby nie utracić jeszcze i reszty tego, co on i dla nas niesie.

Ze wszystkich błędów, jakie po stronie naszego społeczeństwa popełniono w sprawie realizacyi, bezsprzecznie najcięższymi i najbardziej złowróżbnymi były te opętane łamańce, które w dziedzinie budowy państwa i wojska polskiego wykonywała tak zwana »lewica«. Pasywizm prawicy, który stawał się bardzo aktywnym, ilekroć szło o udaremnienie pozytywnych usiłowań w kierunku realizacyi aktu 5 listopada, nie może iść w porównanie z fatalnością tych skutków, jakie pociągnęły za sobą owe łamańce lewicy. Pasywistom z prawicy jednego nie można zarzucić — mianowicie braku konsekwencyi i szczerości. Nie było ani jednej chwili, w której pozostawialiby wątpliwości co do sposobu swojego myślenia, co do swoich zamiarów. Byli w swojej taktyce uczciwi, w motywach jaśni i szczerzy. Każdy zapisze im to na ich dobro. A my właśnie jako zdecydowani przeciwnicy ich sposobu myślenia stwierdzamy to z całym spokojem. Inaczej było i jest z tak zwaną »lewicą«. Niekonsekwencye tej grupy nielicznej bynajmniej, ale ruchliwej i nie cofającej się przed żadnymi środkami, megalomania jej przewódców, naiwność doradców, a na dnie tego wszystkiego nieokiełznana żądza władzy nad całem społeczeństwem, uczyniły z tego czynnika żywioł destrukcyi i zniszczenia. Pasywiści i neutraliści przeszkadzali tylko, ale nie niszczyli. Przeciwnie, nie raz okazywało się, że opór ich słabł w miarę, jak stawali przed oczywistością faktów, których korzyści dla narodu ich sumienie narodowe zaprzeczyć nie mogło. Inaczej z — »lewicą«. Ta zaślepiona tą nieszczęsną żądzą władzy, która przecie bez katastrofalnych skutków dla całego społeczeństwa ani na chwilę w ręku tych żywiołów spocząć nie może i na szczęście nigdy nie spocznie, nie tylko przeszkadzała, lecz niszczyła, rujnowała, deptała z niezrozumiałą wprost zajadłością każde poczynanie pozytywne dlatego, że nie przybliżało jej ono do upragnionej władzy. — Przez dwa z górą lata, od kwietnia 1915 roku, lewica ta prowadzi swoją zgubną, niszczycielską politykę. Zawsze z celem jednym i tym samym, aby zagarnąć władzę w swe ręce najpierw w Legionach, potem w społeczeństwie. Te wszystkie męczarnie rozbicia i rozterki wewnętrznej, którą przechodzą Legiony nie od dzisiaj, ale od momentu, kiedy po przybyciu Komendy Legionów z Karpat na teren Królestwa, Piłsudski przestał się czuć wyłącznym panem sytuacyi, wszystkie te przesilenia, które w najbardziej niebezpieczny sposób wstrząsały strukturą Legionów od czasu ofenzywy majowej w roku 1915, wszystko to jest dziełem lewicy. — Jej zaciekła agitacya przeciw werbunkowi sprawiła, że legiony nie osiągnęły tej siły liczebnej, którą mogły mieć dawno i która byłaby bardzo znacznie rozszerzyła podstawę ich znaczenia, jako czynnika polityki narodowej. Nie akcya pasywistów i neutralistów, ale niestrudzone knowania i wichrzenia lewicy sprawiły, że Legiony uległy straszliwemu rozbiciu w chwili, kiedy wreszcie przysięga na wierność przyszłemu królowi polskiemu i na służbę dla państwa polskiego, miała uczynić z nich to, o czem marzyli ginąc od kul bohatersey żołnierze polscy, do czego dążyli wszyscy organizatorowie Legionów, kiedy miały one stać się wreszcie — kadrami wojska polskiego.

Cały trzyletni wysiłek bohaterskiej młodzieży polskiej, owoce wszystkich jej krwawych ofiar, w setkach krwawych bitew na ołtarzu przyszłości narodowej składanych, poszedł dzisiaj w znacznej części na marne dzięki knowaniom i matactwom lewicy, dzięki szałowi, którym ją opętała żądza władzy za wszelką cenę, nawet za cenę zrujnowania i zmarnowania tego, co sama ongiś zapoczątkowała w znacznej mierze, nad czem długi czas pracowała.

Realna i pozytywna polityka, przez kogokolwiek i w jakimkolwiek kierunku prowadzona, nie da się pomyśleć przy współudziale tej grupy osób, która przywłaszczyła sobie miano narodowej lewicy. Oto najważniejszy sens i najważniejsza nauka, którą wszyscy rozumnie myślący Polacy muszą wysnuć z faktu załamania się realizacyi państwa i wojska polskiego. Ktokolwiek i na jakichkolwiek zabierze się do tego zadania podstawach, nie rozwiąże go nigdy, dopóki nie zrozumie, że współdziałanie z tą »lewicą« wyklucza »a priori« wszelkie pozytywne rozwiązania tych zadań. Każdy kompromis z tym żywiołem jest zmarnowanym wysiłkiem, który tylko szkodę przyniesie. Niechaj nikt pod tym względem nie żywi złudzeń. I jeżeli z tego ciężkiego załamania się tę naukę wyniesie nasza samowiedza na przyszłość, to jeszcze nic nie stracone, to jeszcze wszystko można naprawić i ku dobremu obrócić. Albowiem wierzymy, że jeżeli nie dziś, to jutro, to za miesiąc, to za pół roku zasklepi się ta przepaść, która dzisiaj jeszcze przedziela umiarkowany obóz naszego społeczeństwa na dwie wrogo przeciw sobie stojące części. Czy się to zasklepienie dokona na naszej platformie, czy na ich, to się dokona, bo musi się dokonać, bo po obu stronach dobra wola do pozytywnej pracy nad przyszłością narodu musi wreszcie przeciwstawić się solidarnie temu nieodpowiedzialnemu warcholstwu, które anarchią swoją i organiczną niezdolnością do pozytywnego wysiłku zatruwa wszelkie poczynanie, w którem uczestniczy.

Odpowiedź koalicyi na notę papieża.

Rotterdam, 28 sierpnia.

»Associated Press« donosi:

Wilson da odpowiedź na notę papieża w imieniu koalicyi i dokładnie określi jej cele wojenne.

(Telefonem).

Bern, 28 sierpnia.

Zastępca Anglii przy Watykanie oświadczył: Niemcy nie wymieniły dotąd nawet w przybliżeniu swoich celów wojennych ani nie zdradziły swoich zamiarów co do Belgii. Wskutek **tego koalicya odpowie na notę papieża krótko i powoła się w swej odpowiedzi na odpowiedź, udzieloną swego czasu Wilsonowi.**

Prasa angielska o mowie Kühlmanna

(Telefonem).

Haga, 28 sierpnia.

»Manchester Guardian«, omawiając mowę niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Kühlmanna, oświadcza:

Są to słowa bez czynu, a więc słowa martwe. Jak długo rząd niemiecki nie uzna za stosowne oprzeć swej polityki zagranicznej na nowych zasadach, tak długo Anglia nie ma innego wyboru, jak dalej walczyć. Nie wiemy, czy lud niemiecki ciągle jeszcze w to wierzy, iż dobrze postąpił, rozpoczynając wojnę — oświadcza dziennik — nie wierzymy w to jednak. Jeżeli ci, którzy dzisiaj rządzą w Niemczech istotnie kraj swój kochają, powinni ustąpić. **Ludzie nowi nie są przeszkodą do zawarcia pokoju. Jeżeli jednak Niemcy chcą pozostać wiernemi tradycyom swym, wówczas zniknie nadzieja pokoju, a wojna musi trwać dalej.**

Kongres państwowy w Moskwie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kierenski przeciw dążeniom separatystycznym.

Moskwa, 28 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi dnia 25 bm.:

Wielki kongres państwowy w Moskwie otwarty został o godz. 3 po południu mową Kierenskiego.

Moskwa, 28 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi:

Na otwarcie konferencyi państwowej przybyli 25 bm. przed południem pod przewodnictwem **Kierenskiego**: minister spraw wewnętrznych Aksentiew, minister skarbu Nekrasow, rolnictwa Czernow i minister żywnościowy Pleszechanow. Wysiedli oni w Kremlu. Na ulicach miasta panuje żywy ruch, zwłaszcza w pobliżu wielkiej opery, gdzie zbiera się konferencya. Tłum jest naogół pokojowo usposobiony. Z powodu alarmujących pogłosek, jakie dzień przed tem głosiły o możliwości rozruchów, poczyniono szerokie zarządzenia dla utrzymania porządku. Oddziały kawaleryi obsadziły teatr, kontrola u wstępu była bardzo ostrą.

O godz. 3 po południu konferencyę otworzył Kierenski, który przemówienie swe zaczął od oświadczenia, że rząd zwołał do Moskwy obywateli wielkiego wolnego kraju nie dla politycznych debat albo omówienia sporów partyjnych, lecz aby im otwarcie powiedzieć prawdę o tem, czego ojczyzna oczekuje i jak **bardzo cierpi w tej chwili.** Ale rząd uczynił to dla tego, aby później żaden obywatel nie mógł się tem uniewinniać, że nie znał prawdziwego położenia kraju.

Kierenski wywodził dalej, że każde usiłowanie, aby konferencyę wyzyskać do tego, by zaatakować rewolucyjną narodową władzę, ucieleśnioną w prowizorycznym rządzie, będzie **bez miłosierdzia tłumione ogniem i mieczem.** Ci, którzy sądzą, że **nadeszła chwila, by władzę rewolucyjną obalić,** mylą się i niech się mają na baczności, gdyż nasz autorytet opiera się na nieograniczonem zaufaniu ludu i milionów żołnierzy, którzy bronią nas przed niemiecką inwazyą.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Aksentiew, poczem minister skarbu przedstawił położenie finansowe Rosyi.

Moskwa, 28 sierpnia.

Na konferencyi państwowej Kierenski wywodził w dalszym ciągu, że rząd sądzi, iż może prawdę powiedzieć i że tę prawdę mogą przyjąć nie tylko przyjaciele lecz i nieprzyjaciele. — Wskazuje na to, że nie wszyscy ponoszą ofiary w zaparciu się siebie i nie zapominają o wewnętrznych sporach, przez co **krytyczne położenie kraju czynią jeszcze krytyczniejszem. Pewne narodowości szukają swego ocalenia nie w ścisłej łączności z krajem macierzystym, lecz w separatystycznych aspiracyach.** Na nowy rząd przenosi się odziedziczoną nieufność. — **Każdej próbie wyzyskania narodowego nieszczęścia Rosyi będziemy przeszkadzać wszelką siłą.**

Następnie Kierenski omawiał armię rosyjską i ofiarność oficerów, którzy walczą przeciw anarchii w armii i zapytuje konferencyę państwową, czy ma ona zaufanie do rządu, który chce zapewnić szczęście ojczyzny, czy też chce ona na nowo pokazać światu obraz rozkładu. **Wskazuje na odrzucenie propozycyi odrębnego pokoju i na podobne niegodne usiłowania, skierowane przeciw naszym sprzymierzeńcom, odrzucone z równem oburzeniem.** Oświadcza **sprzymierzonym, że to jest jedyna odpowiedź, jaka była oczekiwaną.**

Zgromadzenie przy tych słowach urządziło burzliwą manifestacyę zastępcom sprzymierzonych, którzy się właśnie zjawili.

Kierenski zapewnia Rumunom gościnność, w razie gdyby byli zmuszeni chwilowo opuścić kraj ojczysty. Omawia kwestyę narodowościową i oświadcza, że **rząd tymczasowy dotrzyma wszelkich obietnic.**

Następnie omawiał kwestyę **finlandzką** i potwierdził, że **rząd ponownemu otwarciu Sejmu siłą przeszkodzi.** Wyraził nadzieję, że cały kraj zgodzi się na tę decyzyę rządu. Rząd będzie chronił armię przed wpływami przewrotowymi, przed maksymalistami i przed każdem usiłowaniem, aby podkopać dyscyplinę armii. **Aby wybrnąć z głębokiej dezorganizacyi, w jakiej się kraj znajduje,** muszą ustać interesy osobiste i partyjne.

Moskwa, 28 sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych Aksentiew omawiał sprawy swego resortu i zapowiedział utworzenie organizacyi prowizorycznych jako pośredniczących między władzą najwyższą a władzami lokalnemi, oraz utworzenie prowincyonalnych komisarzy.

Minister handlu Prokopowicz wskazał na anormalnie wzrastające z każdym rokiem wydatki wojenne i na **nadzwyczaj ciężkie położenie kraju co do zaopatrzenia w środki żywności. Możliwe, że w kilku prowincyach wystąpi brak chleba.** Minister dąży do tego, aby usunąć konflikt między kapitałem a robotnikami, i uważa za konieczne ułatwianie dla przemysłowców ująć w odpowiednie ramy, aby zapobiedz ich wzbogacaniu się na koszt ludności.

Minister skarbu Nekrasow omawiał wzmożenie się emisyi not od czasu rewolucyi, niezwykłe wzmożenie się płac robotników w zakładach państwowych i słabe dochody z podatków. Upadłości są dalszym powodem trudności finansowych. Wprowadzenie podatków pośrednich jest nieuniknione. Minister stanowczo zaprzecza rzekomym daleko idącym planom rządu, aby stworzyć konieczne źródła dochodu i oświadcza, że rząd nigdy nie weźmie na siebie niebezpieczeństwa awanturniczości.

Burmistrz Moskwy w mowie powitalnej oświadczył, że ludność nie może się solidaryzować z anarchistyczną mniejszością, która strajkami stara się wypaczyć znaczenie konferencyi.

W niedzielę nie było posiedzenia.

Strajki w Moskwie.

Moskwa, 28 sierpnia.

W przededniu konferencyi burmistrz jakoteż socyalni rewolucyoniści i partya socyalno-demokratyczna wydały odezwy do ludności i do robotników i żołnierzy, wzywające do spokoju, aby konferencyi umożliwić pracę bez zakłócenia. Mimo to maksymaliści, socyaliści i rada gwareców, które dzień przedtem uchwaliły rezolucyę, **protestującą przeciw konferencyi, którą określiły** jako instytucyę burżoazyjną i kontrrewolucyjną, **wywołali w Moskwie częściowy strajk. Liczne fabryki i pracownie strajkują.** Ruch tramwajowy stanął. Hotele i domy zajezdne są zamknięte. Maksymaliści czynią wysiłki, aby strajk uczynić ogólnym, na razie jednak bez zbyt wielkiego skutku.

Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 bm.:

Wschodni teren wojny.

Koło Soveja wojska niemieckie wojsk arcyksięcia Józefa wzięły szturmem nieprzyjacielską pozycyę i utrzymały ją przeciw gwałtownym atakom.

Włoski teren wojny.

Jedenasta bitwa nad Soczą trwa dalej. Ataki nieprzyjaciela kierowały się ponownie na nasze linie na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha i na północ od Gorycyi. Walka toczyła się z największą zaciętością, zwłaszcza na wschód od Auzza, gdzie Styryjczycy pułku Nr. 47, Dalmatyńcy 37-go pułku strzelców i inne wojska skutecznie wystąpiły przeciw nieprzyjacielowi. Dzielni obrońcy trzymają się wobec wszystkich ataków. Na płaskowyżu Krasu tylko potyczki placówek.

Trzech włoskich lotników zestrzelono z ziemi.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 28 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą dnia 27 bm. w południe:

Bitwa na północ od Gorycyi trwa dalej. Położenie niezmienione.

Walki we Francyi i Flandryi.

(Tel. c. k. biura koresp.)

Berlin, 28 sierpnia.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 27-go sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi wzmogła się znacznie ku wieczorowi walka artyleryi na wybrzeżu między Izerą i Lys. Walka takiej siły utrzymywała się i w nocy. Dzisiaj rano napierały wielokrotnie silne angielskie oddziały wywiadowcze na nasze linie, zostały jednak wszędzie odrzucone. Od kanału La Bassée do Lens gwałtowne angielskie ataki, wykonane tuż przed zmierzchem, były poprzedzone silnem działaniem artyleryi. Ataki te załamały się z wielkiemi stratami dla przeciwnika. Walki na przedpolach naszych stanowisk na zachód od Catelet trwały przez cały dzień ze zmiennem powodzeniem. Przy folwarkach Malakoff i Cologne osiągnął nieprzyjaciel miejscowe korzyści. Zamiary jego, by zysk na terenie rozszerzyć, nie udały się i poniósł on przy tem wielkie straty.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na Chemin des Dames i w zachodniej Szampanii od czasu do czasu żywe walki artyleryjskie. Na południe od Ailles częściowe ataki francuskie nie mogły — wobec naszego ognia obronnego — dojść do naszych przeszkód. — Przed Verdun było na zachód od Mozy w ogólności spokojnie.**

Na wschodnim brzegu Mozy walczono zacięcie aż do nocy. Ataki francuskie, wykonane po ogniu huraganowym koło Beaumont, w lasach i Chaum, wyparły nas początkowo z Beaumont i z części lasów, w kontrataku jednakowoż zdobyliśmy z powrotem tę wieś i lasy i zabraliśmy przytem kilka setek jeńców.

Wieczorem francuskie siły wykonały znowu ataki, które doprowadziły do walk o Beaumont, jeszcze trwających. Wszystkie uderzenia francuskie między doliną Mozy a drogą Beaumont—Vacherauville były bezowocne. — Rotmistrz bar. Richthofen zestrzelił swego 59 przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. bawarskiego: **Na północny zachód od Jakobstadt przerzucili Rosyanie kilka swoich stanowisk na południowy brzeg Dźwiny. Porzucone pozycye obsadziliśmy. Koło Baranowicz i na południowy zachód od Łucka odżył ogień w związku z naszemi skutecznemi przedsięwzięciami wywiadowczemi.**

Koło Husiatyna działanie naszej artyleryi stłumiło rosyjski zamiar ataku.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: **Atakiem wydarły niemieckie wojska Rumunom kilka stanowisk górskich na północny zachód od Sovei. Gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela załamały się i spowodowały dla niego wielkie straty.**

W grupie wojsk Mackensena i na froncie macedońskim nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

(Komunikat oficyalny).

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego z dnia 21 sierpnia r. b. po załatwieniu całego szeregu spraw, postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych: 1) o ułatwienie 224 pracownikom kolei rosyjskich, obywatelom Królestwa Polskiego, zagarniętym przez wojska niemieckie w Tarnopolu, powrotu do kraju, oraz udzielenie im bezpłatnego powrotu koleją; 2) o spolszczenie zarządu powiatowego w paru powiatach, w celu umożliwienia odbywania w nich praktyki tym absolwentom kursów dla średnich urzędników, którzy nie władają językiem niemieckim.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź p. szefa zarządu cywilnego generał-gubernatorstwa warszawskiego na odezwę Rady Stanu w kwestyi umieszczenia numerów na banknotach Polskiej Kasy Pożyczkowej w miejscu nie ulegającem zginaniu.

Odpowiedź ta brzmi, jak następuje:

„Podanie Rady Stanu odnośnie do numerowania banknotów Kasy Pożyczkowej stało się o tyle bezprzedmiotowem, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa poleciła już drukarni państwowej, przy drukowaniu nowych seryi banknotów numery umieszczać z boku.

Pozatem nie należy z powodu uszkodzenia banknotów Kasy Pożyczkowej oczekiwać niedogodności w obiegu, ponieważ Polska Kasa Pożyczkowa, jak wiadomo, każdej chwili jest gotowa uszkodzone, a uznane za prawdziwe banknoty bezpłatnie zamieniać na nowe".

Organizacya sądownictwa polskiego.

»Dziennik urzędowy Król. Polskiego« ogłasza skład osobowy nowo kreowanych polskich sądów apelacyjnych i okręgowych.

Z wykazu tego przytaczamy najważniejsze nazwiska.

S ą d a p e l a c y j n y w W a r s z a w i e: prezes p. Stanisław Staniszewski, wiceprezesi — pp. Papieski i Supiński.

S ą d a p e l a c y j n y w L u b l i n i e: prezes — p. Higersberger, wiceprezes — p. Stoliński.

W a r s z a w s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Błaszkowski, wiceprezesi — pp.: Jan Niemański i Łaszkiewicz z Galicyi.

L u b e l s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Wacław Salkowski, wiceprezes — p. Zygmunt Seyda z Poznańskiego.

C z ę s t o c h o w s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Kokowski.

K a l i s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Młynarski.

K i e l e c k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Nowicki, wiceprezes — p. Korzonowicz.

Ł o m ż y ń s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Filochowski.

Ł o w i c k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Franciszek Głowacki.

Ł ó d z k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Kazimierz Rossman; wicepr. — p. Adolf Kon.

P ł o c k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. [illegible] Święcicki.

P i o t r o w s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Leon Cybulski.

R a d o m s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Gloger.

S i e d l e c k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Karol Kozłowski.

S o s n o w i e c k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. St. Jasieński.

W ł o c ł a w s k i s ą d o k r ę g o w y: prezes — p. Władysław Nowca.

Otwarcie s ą d u n a j w y ż s z e g o nastąpi nieco później. Na pierwszego prezesa wymieniany jest p. Ś r z e d n i c k i, na drugiego prof. K r z y m u s k i z K r a k o w a.

Dotychczas odbyły się już dwa zjazdy prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych, dnia 27 lub 28 b. m. odbędzie się trzeci i ostatni już przed uruchomieniem sądów polskich zjazd, który będzie sprawozdawczym w zakresie uskutecznionych prac organizacyjnych.

Sąd najwyższy i apelacyjny warszawski mieścić się będą w pałacu Krasińskich, sąd okręgowy warszawski w pałacu Paca. Przekazywanie gmachów sądowych nie napotyka na żadne trudności.

»Dziennik Narodowy« donosi: Urzędnicy sędziowscy i sądowi z Galicyi, którzy dotychczas pełnili swe obowiązki przy trybunałach, względnie sądach pokoju i nosili mundury c. k. armii, obecnie po objęciu urzędowania w sądownictwie polskiem, mundury te zamienią na ubrania cywilne.

Jak się dowiadujemy, stosunkowo dosyć liczny zastęp urzędników sędziowskich Polaków z Galicyi, otrzymał propozycyę zostania w Królestwie na różnych stanowiskach służbowych w hierarchii sądowej.

Pogłoski, jakoby sędziowie w Królestwie mieli otrzymać specyalne umundurowanie na wzór Legionów — są nieprawdziwe — jak u kompetentnego źródła stwierdziliśmy.

Z polskiego ruchu umysłowego w Rosyi.

„Sprawa Polska" w ostatnim numerze podaje następujące szczegóły o życiu umysłowem Polaków w Rosyi.

Objawy życia umysłowego w koloniach polskich w Rosyi z każdym dniem stają się nikłejsze, w miarę upadku cywilizacyi w Rosyi. — O wydawnictwach książkowych i peryodycznych wkrótce nie będzie można nawet marzyć z powodu rosnącej drożyzny i ogólnego rozstroju pracy. Za papier gazetowy o ile wiemy, płacić teraz trzeba 4 do 5 razy więcej niż w czasach normalnych. W czasach pokoju w Rosyi i w Królestwie papier był dwa razy droższy niż w Galicyi, cena bowiem wynosiła około 4 ruble za pud. Obecnie żądają za pud 18 do 20 rubli. W tym samym stosunku podrożała praca drukarska. Nie sposób teraz skalkulować wydawnictwa książkowego tak, żeby je mógł kupić człowiek średnio zamożny. Książka 2-rublowa była za drogą, ale któż zapłaci 10 rubli?

Nie widzimy też nowości w księgarniach rosyjskich. Oprócz bibuły treści rewolucyjnej, a wydawanej przez zasobne chwilowo organizacye robotnicze i żołnierskie, nie ma nic na półkach. Zginęły czasopisma naukowe i miesięczniki treści ogólnej, nieliczne tygodniki wloką nędzny żywot.

Oprócz drożyzny [illegible] nów rolnictwy ogólny [illegible] w społeczeństwo rosyjskiem, [illegible]. Co robić z czasopismami, gdy poczta [illegible] funkcyonuje? [illegible] ruch umysłowy, gdy poczta stawia [illegible] gdy dzienniki z Kijowa np. do Piotrogrodu idą dni 15, gdy telegramy idą wolniej niż dawniej listy, gdy co parę dni jest jakieś święto, w które dzienników nie wolno wydawać, a po święcie wychodzą nazajutrz wieczorem!

Nie można się też dziwić, że ruch wydawniczy polski gaśnie na wygnańczych warsztatach; podziwiać owszem należy, że tak wiele ukazuje się wydawnictw. Niektóre radzą sobie bez drukarń. W Połtawie np. wychodzi organ społeczno-polityczny »Strażnica«, pisany na maszynie.

Polskie wydawnictwa codzienne, przedsiębrane z potrzeby politycznej, wychodzą z bohaterskim wysiłkiem, coprawda godnym nieraz lepszej sprawy, niż macenie opinii. Wydawnictwa emigracyjne bardziej zbliżone do życia rosyjskiego, wciągnięte ideowo do rewolucyi miejscowej, odznaczają się mętnością poglądu na sprawy polskie i zajęte wyłącznie są tylko tem, żeby zneutralizować w opinii to, co myśl polska w kraju przeszczepiona wytwarza. Na pozór więc cała praca idzie w niwecz, podobnie do zniszczenia ogólnego, dziejącego się w Rosyi. Nic jednak z wysiłku duchowego nie zginie. — Pozostaną wzory tych prac w tradycyach, jako siła krzepiąca otuchą, że duch polski w żadnych przeciwnościach nie cofa się z drogi.

Ruch wydawniczy najlepiej stosunkowo zachował się w Kijowie, gdzie społeczeństwo polskie jest i bogatsze i stalsze ma oparcie. Ale i tam są widoczne trudności wielkie, skoro »Przedświt«, czasopismo literacko-polityczne ilustrowane, wydawane starannie przez p. Żmijewską, zapowiada przerwę. Ukazał się obecnie potrójny zeszyt tego pisma, bardzo ładnie wydany, pełny ciekawych artykułów i utworów, oraz ilustracyi. Zwraca uwagę artykuł p. Karliczka: »Polityka i histerya«, urywek powieściowy Makuszyńskiego i inne.

Bardzo na czasie ukazało się w Kijowie wydawnictwo popularne polityczne: »Robotnik Polski« równoważące wpływ kilku pism z tego zakresu, nic polskiego, prócz języka nie dających.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca lekarzy polskich w Kijowie, którzy wydają tam, jak za najlepszych czasów, precyzyjnie wykończone zeszyty »Polskiego miesięcznika Lekarskiego«. Ostatni zeszyt zawiera szereg prac naukowych i jako całość jest wzorem dobrej redakcyi.

W Petersburgu za rok 1917 wyszedł miesięcznika »Myśl Narodowa« jeden tylko zeszyt (kwietniowy), z zawartością urozmaiconą: Artykuł wstępny poświęcony Sienkiewiczowi, potem K. Pułaskiego ocena pism historycznych M. Dubieckiego, rozprawa Joteykówny (z Paryża) p. t. »Naukowa organizacya pracy«. Wł. Grabskiego rozprawa o Żugowskim, jako polityku. W dziale materyałów bardzo ciekawe dwa przyczynki historyczne: nieznany list Szopena z roku 1825, opisujący dożynki w Szafarni, oraz L. Grochulskiego wykaz rzeczy polskich w archiwach odeskich.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 sierpnia.

Miejska Rada gospodarcza odbyła wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. S a r e g o w sali obrad magistratu. Projekt niesienia pomocy niezamożnej ludności przedłożył st. radca dr S i k o r s k i, szef miejskiego Urzędu gospodarczego. Z projektu tego podajemy najistotniejsze szczegóły:

Z akcyi zapomogowej na razie korzystać będą rodziny lub osoby, nie prowadzące gospodarstwa samodzielnego, których dochód miesięczny nie przekracza 75 K na głowę. Uchwalono wniosek, ażeby zwrócić się do namiestnictwa o podniesienie granicy dochodu na 150 K na głowę także i dla rodzin bezdzietnych.

Pomoc udzielaną będzie przez zniżkę cen we wszystkich kuchniach wojennych, oraz przez zniżkę cen przy nabywaniu c h l e b a, m i ę s a i j a j. Osoby, które będą korzystały ze zniżek w kuchniach obywatelskich, nie będą mogły korzystać z tańszych artykułów spożywczych i odwrotnie. Zniżki te wynoszą w jadalniach 33 procent, poza jadalniami 50 procent, bony 30 h na bochenku, 10 h na jednej sztuce jaj, wreszcie 30 h na 10 dekagramach mięsa. Ze zniżki przy zakupnie chleba korzystać można trzy razy tygodniowo, jaj dwa razy, mięsa dwa razy tygodniowo.

Bardzo szczegółowo omawiano także wczoraj stronę administracyjną całego projektu i uchwalono szereg wniosków w tej sprawie.

Zmiana pogody. W ciągu ostatnich trzech dni aura znacznie się oziębiła. Dzień wczorajszy był przeważnie pochmurnym, wieczorem padał dłuższy czas deszcz, który powietrze znacznie ochłodził. Są to pierwsze jaskółki zbliżającej się jesieni.

Zjazd przemysłowców 28 do 30 sierpnia b. r. w Krakowie. Otrzymujemy następujący wykaz rozdanych na zjazd referatów:

I. Posiedzenie plenarne.

1) Dotychczasowa zależność przemysłu galicyjskiego od Austryi, dr Artur Benis.

2) Postulaty celno- i handlowo-polityczne dla rozwoju przemysłu galicyjskiego po wojnie, dr R. bar. Battaglia.

3) Przyrodzone podstawy rozwoju przemysłu galicyjskiego, profesor dr Fr. Bujak.

4) Komunikacye lądowe i wodne, jako warunek rozwoju przemysłu galicyjskiego, radca Br. Chodkiewicz.

5) Organizacye zawodowe przemysłowców, jako warunek rozwoju przemysłowego.

6) Organizacya zawodowa robotników i reorganizacya prawodawstwa robotniczego, poseł dr H. Diamand.

7) Reorganizacya wykształcenia zawodowego, rektor E. Hauswald.

8) Organizacya bankowa, jako czynnik rozwoju przemysłu u nas, dyrektor dr J. K. Steczkowski.

9) Stosunek władz krajowych do rozwoju przemysłu i postulaty w kierunku jego reorganizacyi, profesor dr St. Głąbiński.

10) Elektryczność, jako czynnik rozwoju przemysłu, docent inżynier G. Sokolnicki.

II. Posiedzenia sekcyjne.

I. Sekcya górnicza:

1) Górnictwo węglowe, dyrektor A. Schimitzek.

2) Kopalnictwo soli, starszy radca górniczy Z. Kamiński.

3) Górnictwo naftowe, inżynier Szydłowski.

4) Przemysł gazu ziemnego, inż. Wieleżyński.

5) Zużytkowanie łupków bitumicznych, dr Kuźniar.

II. Sekcya ziemno-ceramiczna:

1) Kamieniołomy Galicyi, profesor dr Morozewicz.

2) Przemysł wapienniczy, dr Niemczewski.

3) Przemysł cementowy, dyrektor Tyszecki.

4) Przemysł ceramiczny, dyrektor A. Klimaszewski.

5) Wyrób materyałów ogniotrwałych, dr Ehrenpreis.

III. Sekcya przemysłu metalowego:

1) Hutnictwo i walcownictwo żelaza, dyrektor Z. Jędrkiewicz.

2) Przemysł wyrobów żelaznych, radca J. Górecki.

3) Przemysł wyrobu maszyn, poseł E. Zieleniewski.

4) Wyrób maszyn rolniczych, docent dr inżynier J. Krause.

5) Wyrób narzędzi wiertniczych, dyrektor Zdanowicz.

IV. Sekcya przemysłu drzewnego i papierniczego:

1) Przemysł tartaczny, dyrektor L. Szlapik.

2) Wyrób mebli giętych, radca Wilhelm Ader.

3) Wyrób mebli stolarskich, dyr. J. Dworski.

4) Wyrób drzewnika i papy, Br. Romaszkan, właściciel fabryki.

5) Wyrób papieru i bibułek, pos. dr H. Kolischer.

6) Przemysł wyrobów papierowych, A. Proener, właściciel fabryki.

V. Sekcya przemysłu skórniczego i odpadków zwierzęcych:

1) Garbarstwo, białoskórnictwo, kuśnierstwo, dyrektor W. Jarra.

2) Wyrób obuwia mechanicznego, dr Bieńkowski.

3) Przerób włosienia, pierza, kopyt, rogów, inżynier Fr. Drobniak.

VI. Sekcya przemysłu włókienniczego:

1) Tkactwo i przędzalnictwo wełniane i bawełniane, p. Zajączek, właściciel fabryki.

2) Tkactwo i przędzalnictwo lnu, dyrektor Pelczarski.

3) Przemysł konfekcyjny, radca Z. Siemek.

VII. Sekcya przemysłu spożywczego:

1) Młynarstwo i piekarstwo, dyrektor Zaborski.

2) Cukrownictwo, dyrektor Gosiewski.

3) Przemysł przerobu ziemniaka, profesor F. Chrząszcz.

4) Przemysł przetworów mięsnych w związku z chłodnictwem.

5) Przemysł konserw owocowych i j[illegible]zynowych.

6) Przemysł piwowarski, p. Rossknecht, dyrektor browar[illegible]

7) P[illegible] [illegible]eralnych i [illegible], A. Chmura, właściciel fabryki.

8) Wyrób [illegible], cukierków i biszkoptów, St. Sułowski, właściciel fabryki.

VIII. [illegible] przemysłu chemicznego:

1) Przemysł rafineryjny, dyrektor St. Pilat.

2) Przemysł gazowy, dyrektor Teodorowicz.

3) Przemysł nawozów sztucznych, dyrektor Drochocki.

4) Wyrób mydła, świec i kosmetyków, dr inżynier Ihnatowicz.

5) Przemysł elektro-mechaniczny, profesor J. Mościcki.

IX. Sekcya graficzna:

1) Przemysł graficzny, Wł. Anczyc, właściciel drukarni.

X. Sekcya przemysłu budowlanego:

1) Przemysł budowlany, inżynier A. Opolski.

Zakończenie półkolonij wakacyjnych. Wczoraj po południu odbyła się w Oleandrach piękna uroczystość zakończenia krakowskich półkolonij wakacyjnych, obejmujących około 3.000 dziatwy krakowskiej przez czas wakacyjny. Półkolonie te były umieszczone w parkach: dra Jordana, Krakowskim, w »Oleandrach«, w Prądniku Białym, Dębnikach i Podgórzu, pod kierownictwem fachowych sił nauczycielskich, a żywione były kosztem gminy miasta Krakowa. Obszerny plac powystawowy zapełnił się tłumami rozbawionej dziatwy, która popisywała się deklamacyami i śpiewem, oraz tańcami. Muzyka zakładu Józefitów odegrała hymn polski, odśpiewany na wstępie przez dziatwę. Po ukończonej uroczystości ruszył, mimo niepogody, pochód dziatwy parami z »Oleandrów« na Rynek, gdzie na pamiątkowym kamieniu Kościuszkowskim i pomniku Mickiewicza złożono wiązanki kwiatów.

W uroczystości zakończenia półkolonij wakacyjnych, oprócz komitetu opiekuńczego pań, wzięli także udział pp. wiceprezydenci Sare i Rolle, prof. dr Ciechanowski, fizyk dr Janiszewski, inspektor Dobrzański i wielu innych. Półkolonie spełniły swoje zadanie, wpłynęły bowiem bardzo dodatnio na moralny i fizyczny rozwój tej młodzieży, która do półkolonij uczęszczała, uratowały niejednemu dziecku wątlejące jego zdrowie i wzmocniły siły fizyczne wszystkich dzieci.

»Ogniska wakacyjne« Ligi kobiet. Liga kobiet nie ustaje w zabiegach około ratowania dzieci, cierpiących w czasie wojny zarówno fizycznie, jak moralnie. Od dwóch lat utrzymuje »Dom rodzinny«, gdzie 25 dzieci legionistów otacza prawdziwie macierzyńską opieką. Aby zabezpieczyć ubogą dziatwę od wałęsania się bez celu w czasie letnich miesięcy, wydział wychowania narodowego Ligi kobiet zorganizował »Ogniska wakacyjne«, do których przygotował sobie odpowiednie wychowawczynie na specyalnym, dwumiesięcznym kursie. Dzięki przychylnemu, obywatelskiemu stanowisku p. radcy Dobrzańskiego, otrzymała Liga pozwolenie korzystania ze szkół i boisk szkolnych w Krakowie, Płaszowie, Zwierzyńcu i Dąbiu. — »Ogniska« zostały otwarte 1 lipca; uczęszcza do nich 150 dzieci w wieku od lat 6—12, codziennie od godziny 3 do 7 wieczorem. Zajęcia odbywają się wedle określonego planu. Po przybyciu dzieci do »Ogniska«, wychowawczyni kontroluje ich czystość, zarządza mycie, o ile tego zachodzi potrzeba. Dzieci śpiewają pieśni, zajmują się slöjdem, modelowaniem w glinie, cerują lub łatają własną odzież. Praca ta trwa przez 1½ godziny, przerywa ją podwieczorek, złożony z mleka i chleba. Poczem następuje bajka lub głośne czytanie, resztę czasu zajmują zabawy ruchowe, połączone ze śpiewem i gimnastyką. Zajęcia odbywają się na powietrzu, w czasie deszczu w szkole.

Liga zaopatrzyła każde ognisko w biblioteczkę, z której wychowawczynie pożyczają książki dzieciom. Zarówno przez pogadanki, jak dobór książek, stara się w pierwszym rzędzie kształcić w dzieciach miłość ziemi rodzinnej, naszej przyszłości i przyrody.

Dla inwalidów wojennych polskich. Krakowski komitet opieki nad jeńcami wojennymi Polakami podaje do wiadomości ogółu, że, stojąc w związku ze sztokholmskim komitetem polskim, może pośredniczyć w korespondencyi z jeńcami Polakami w Rosyi przez tenże komitet w Sztokholmie, oraz w przesyłaniu przesyłek i pieniędzy. Poza tem sztokholmski komitet komunikuje nam, że w Hals w Jutlandyi znajduje się garść internowanych Polaków, których poleca pamięci polskiego społeczeństwa, oraz, że w Danii straszne są warunki materyalne żon jeńców i żołnierzy polskich. Co sobotę przejeżdża przez Szwecyę pociąg z inwalidami, wypuszczonymi przez Rosyę, między którymi bywa często po kilkudziesięciu Polaków. — W Halsbergu witają przejezdnych delegaci różnych związków niemieckich i austryackich z drobnymi podarunkami, lekturą lub oznakami narodowemi, tylko nieszczęśni inwalidzi Polacy wracają do ojczystej ziemi do spalonych często chat i niezasianych ugorów bez pierwszego ciepłego powitania, bez drobnej oznaki pamięci, jakiej tyle mają dowodów ich współtowarzysze niedoli innych narodowości. Obecnie powstał projekt, by inwalidów polskich w Halsbergu witała także delegacya polska. Plan ten zrealizować może tylko ofiarność polskiego ogółu, która da dowód nieszczęśliwym, że i ich ojczyzna pamięta o nich, raduje się z ich powrotu i gorąco pragnie ulżyć ich niedoli.

W nadziei, że odezwa niniejsza trafi do serc polskich, komitet opieki nad jeńcami wojennymi Polakami uprasza o przesyłanie podarunków, oraz datków pieniężnych dla inwalidów, wracających przez Szwecyę do kraju, pod adresem komitetu: Kraków, ulica Gołębia l. 20.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego. Wpisy rozpoczną się dnia 1 września, a wykłady około 8.

»Ratujmy Podlasie«. Odnośnie do ogłoszonej przez nas przed kilku dniami odezwy, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wszelkie zapytania i zgłoszenia (bez dokumentów lub co najwyżej z odpisami tychże) wysyłać należy n i e do »Ogniska nauczycielskiego« w Krakowie, jak pierwotnie podano, lecz pod adresem: p. J u l i a n B o r k o w s k i, sędzia pokoju w Lublinie, Niecała 20.

Brak węgla. Dowóz węgla zupełnie się nie poprawił. Obecnie mamy praktyczne zarządzenie magistratu w sprawie sprzedaży węgla, lecz brak tylko... towaru, aby to zarządzenie praktycznie zastosować w życie. Wczoraj tylko Związek ekonomiczny profesorów i urzędników otrzymał zaledwie cztery wagony węgla krajowego, grosiści nie otrzymali nic. Obecnie kwitnie pokątny handel węglem, oczywiście po cenach rekordowych. Również ceny drzewa opałowego rosną w sposób niebywały.

Z kuchni obywatelskiej na Kleparzu. Przedwczoraj, to jest w niedzielę, zarząd kuchni obywatelskiej przy ulicy św. Filipa na Kleparzu już o godzinie 1 w południe nie wydawał biletów na obiady w poniedziałek, skutkiem czego bardzo wiele osób doznało przykrego zawodu. Ponieważ nie pierwszy to jest wypadek, więc należy albo urządzić w tej dzielnicy drugą kuchnię obywatelską, albo też kuchni przy ulicy św. Filipa dostarczać dostatecznych zapasów żywności.

„Cracovia"—„Czeski lew", 2:0. (t.). Przewidywania nasze wczorajsze, że klub krakowski ma szanse wyrównania porażki, poniesionej w sobotę, sprawdziły się wbrew pesymistycznym przypuszczeniom wielu widzów, dzielących mniemanie, że drużyna czeska, wypocząwszy, będzie grała jeszcze piękniej, niż w sobotę.

Tak jest, grała jeszcze piękniej, ale równocześnie „Cracovia", wyszedłszy niejako z „biernej opozycyi", którą uprawiała ku wygodzie osobistej w grze z klubami niższoklasowymi, dała taki koncert gry wyśmienitej, tak obmyślonej w szczegółach, z takim temperamentem, bacznością i zaciętością prowadzonej, iż za wczorajsze zawody należy się jej gorące pochwały. Wszyscy na nie zasługują — i bramkarz, który wczoraj cudów zręczności dokazywał, i obrona niezmordowana, działająca z niezawodną pewnością, i pomoc, której centrowy składał dowody nieustanne mistrzostwa i atak, grający wczoraj z szaloną brawurą.

Goście czescy byli tym skokiem w zwyż klubu krakowskiego poprostu zaskoczeni. Zdarzały się też po ich stronie momenty dezoryentacyi i zdenerwowania, które prowadzą do klęski... Mimo wprost wspaniałej gry, mimo nad wyraz niebezpiecznych sytuacyj nie zdołali zdobyć ani jednego gola.

Natomiast „Cracovia" po szeregu znakomitych ataków strzela w minucie 11 pierwszą bramkę, przez łącznika prawego z podania prawego skrzydłowego, w minucie 25 drugą bramkę przez centrowego ataku również z podania prawego skrzydłowego, który w dniu wczorajszym pozbył się manierv grania na popis, a grał dla klubu i dlatego grał sto razy lepiej, niż zwykle, zdobywając gromkie brawa.

Oba strzały celne powitała publiczność salwami burzliwych oklasków.

W drugiej połowie centrowy ataku krakowskiego strzela trzecią bramkę po ślicznej kombinacyi, sędzia jednak jej nie uznaje.

Zawody wczorajsze należały do najpiękniejszych w bieżącym sezonie. „Cracovia" zeszła zwycięska z placu, salwując honor sportowy Krakowa.

Sędziował znakomicie p. Wojakowski.

Gości czeskich owacyjnie żegnano za grę wspaniałą, którą zapisali się świetnie w pamięci Krakowa.

Strajk woźniców krakowskich. Wczoraj rano wybuchł w Krakowie strajk woźniców tutejszych, rozwożących węgiel, a to z powodu braku siana i owsa, niezbędnych dla żywienia koni; z powodu braku paszy bowiem konie, zajęte pracą w mieście, upadają często na ulicach z przemęczenia i wygłodzenia. Są to właściwie »surogaty« koni, szkielety, okryte skórą. Strajk wczorajszy zdołano zażegnać przyrzeczeniem, iż w dniu dzisiejszym wszyscy woźnice otrzymają potrzebną ilość siana i owsa. Zobaczymy, czy przyrzeczenie to będzie spełnione, inaczej woźnice pracy zaprzestaną.

Próbki towarowe do obszarów okupowanych. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt donoszą: Wagę próbek towarowych w obrocie z obszarami okupowanymi Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogóry i Albanii, pozostającymi pod zarządem austro-węgierskim, podwyższono z 350 na 500 gramów.

Należytości za próbki towarowe w tym obrocie są takie same, jak próbki w obrocie z Bośnią i Hercegowiną.

Ostrzeżenie. Od dłuższego czasu grasuje po miastach w Galicyi zachodniej niejaki Władysław G r o d z i c k i false C h o r ą ż y, rzekomy fabrykant mydła w Oświęcimiu i Stanisławowie, i dopuszcza się licznych oszustw. Ów rzekomy fabrykant oferuje łatwowiernym kupcom mydło pod dogodnymi warunkami i pobiera zaliczki, które przepadają. W Krakowie między innymi padli jego ofiarą: sklepikarz Marcin Wenzel i kupiec Mojżesz Erbsmann, od których pobrał 1.060 K. W kilka dni później okazał im sfałszowaną konsygnacyę na wysłany towar i żądał dalszych 2.000 K. W Tarnowie od dra G. pobrał w ten sam sposób 2.000 K. W innych miastach wyłudził także znaczniejsze sumy, a mydła nie dostarczył. Policya śledzi już za tym »mydlarzem« dostawcą.

Z kraju.

Wystawa Kościuszkowska. Dnia 23 b. m. odbyło się we Lwowie trzecie z rzędu posiedzenie komitetu wystawowego obchodu Kościuszkowskiego. — Stwierdzono, że zgłoszenia przedmiotów na wystawę licznie napływają, tak, że wystawa zapowiada się bardzo dobrze. Uchwalono wydanie specyalnego katalogu o bardzo przystępnej cenie, któryby pomieścił, prócz wstępu, krótkie objaśnienia wystawionych przedmiotów, tak, by mógł on tworzyć trwałą pamiątkę. Redakcyą katalogu zajmie się osobna komisya. Rozdzieleniem samego materyału wystawowego zajęli się następujący członkowie komitetu: obrazami profesor dr Podlacha, rycinami p. Oleksiński, działem pamiątek p. Helena Dąbczańska, dr Br. Gubrynowicz, kustosz Ossolineum i dyrektor Muzeum przemysłowego dr Stroner, bronią, strojami wojskowymi i narodowymi artysta-malarz p. Zygmunt Rozwadowski, zaś działem ówczesnych druków dr Bernacki.

Celem ożywienia i nadania pewnego wdzięku wystawie, zamierza komitet urządzić specyalny kącik z meblami z ówczesnej epoki, któryby żywo odzwierciedlał minione czasy. Osobny dział stanowić będą wydawnictwa książkowe, albumy, ilustracye, wydawnictwa kartkowe, pocztówki; działem tym zajmie się p. Stanisław Rachwał.

Przy tej sposobności zwraca się komitet wystawowy jeszcze raz z gorącą prośbą do całego społeczeństwa, by, pomne na chwilę, w jakiej święcimy setną rocznicę śmierci Naczelnika, zechciało przyczynić się wszystkiemi siłami do godnego upamiętnienia tej uroczystości narodowej.

Zgłoszenia pamiątek i przedmiotów, użyczonych łaskawie komitetowi wystawy, nadsyłać należy możliwie szybko pod adresem: »Wystawa Kościuszkowska — Lwów, Zakład im. Ossolińskich«.

Nowy Sącz, 26 sierpnia. (»Tydzień opieki legionowej«). Tutejszy komitet »Tygodnia opieki legionowej« z podjętego szlachetnego zadania na rzecz polskiego żołnierza i jego rodziny wywiązał się bardzo dobrze. Z końcem lipca rozlepiono w mieście odezwę z podpisami wszystkich posłów polskich. Nieco później afisze, zapowiadające »Tydzień«, kolorowane ze wspaniałą podobizną legionisty, rysunku artysty malarza Procajłowicza, wreszcie rozlepiono odezwę lokalną z apelem do publiczności o poparcie akcyi. W tym samym celu zwrócono się do wszystkich urzędów parafialnych w mieście i powiecie, jako też do instytucyj publicznych, finansowych i stowarzyszeń, wreszcie rozesłano kilkadziesiąt list składkowych.

W dniach 5, 6, 12 i 15 sierpnia urządzono zbiórkę uliczną do puszek, sprzedaż wydawnictw departamentu opieki legionowej i wbijanie gwoździ do »Tarczy Legionów«. Dnia 5 sierpnia Towarzystwo wioślarskie urządziło festyn z przeznaczeniem części dochodu na cel powyższy, zaś dnia 19 sierpnia wszystkie kategorye i grupy kolejarzy urządziły festyn, przeznaczając cały dochód na opiekę legionową.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu pod przewodnictwem Adama hr. Stadnickiego okazało się, że ze zbiórki ulicznej, ze sprzedaży wydawnictw departamentu opieki, ze zbiórek po kościołach, z przedstawień w kinach »Iluzjonu« i »Wiedzy«, z wymienionych festynów i z darów wpłynęło do kasy komitetu blisko 6.000 K. Najdzielniej spisali się kolejarze, składając z festynu dochód 1.785 K 50 h na »Tydzień opieki legionowej«, zaś 1.000 K na internowanych w Szczypiórnie i Benjaminowie. Zupełne zamknięcie rachunków nie nastąpiło jeszcze z powodu nieściągnięcia jeszcze wszystkich list składkowych.

Odroczenie nauki w gimnazyum w Dębicy. Starostwo w Ropczycach rozporządzeniem z dnia 21 sierpnia b. r. odroczyło rozpoczęcie roku szkolnego w gimnazyum w Dębicy do dnia 1 października 1917 roku z powodu epidemii.

Z pobytu Królewiaków ewakuowanych we Lwowie. W »Kuryerze Lwowskim« czytamy: W niedzielę rano o godzinie 8 wjechał pociąg osobowy z drugą grupą kolejarzy w liczbie 158 osób, wraz z żonami i dziećmi. Podróż nastąpi przez Kraków, Trzebinię do Ostrołęki, gdzie dalszy ich los zależeć będzie od władz okupacyjnych. Szef urzędu aprowizacyjnego polecił zaopatrzyć odjeżdżających w najkonieczniejsze artykuły żywności, jak: chleb, cukier, jaja i t. d., dla dzieci zaś postarano się o pewną ilość mleka. Odjeżdżający unoszą z sobą miłe wspomnienie ze Lwowa, tu bowiem, dzięki przychylnemu stanowisku komendy miasta, oraz gorliwej i troskliwej opiece zarządu miasta, delegacyi K. B. K. i grona obywateli, złagodzono im tułaczą dolę.

W ciągu piątku przybyła do Lwowa nowa partya Królewiaków z Czerniowiec i Kołomyi w liczbie 100 osób, przeważnie rękodzielników. W pierwszej chwili zaraz zaopiekował się nimi zarząd miasta, zaś radca dworu Fiedler polecił ulokować ich w zabudowaniach dawnego szpitala przy ulicy Jabłonowskich l. 7. Znękanych długotrwałą, połączoną z niewygodami podróżą, ugoszczono i otoczono opieką.

W piątek do koszar przy ulicy Kurkowej, w których znajdowali się przybyli z Tarnopola kolejarze Królewiacy, przybył komendant miasta generał Nowotny. Przy wejściu komendant miasta został powitany przez komitet niesienia pomocy kolejarzy. Generał obszedł wszystkie sale, zajmowane przez kolejarzy, okazując wielkie zainteresowanie się ich losem, wypytując o różne szczegóły tułaczki i pobytu we Lwowie. Przy odejściu komendanta miasta, imieniem wszystkich Królewiaków za przychylne przyjęcie podziękował serdecznie p. Robaczewski. Odpowiedział również serdecznie generał Nowotny.

Z Królestwa Polskiego.

Z Legionów. Z rozkazu naczelnego dowódcy wojsk polskich, podpułkownik M i n k i e w i c z mianowany został pułkownikiem. Generał B e s e l e r zastrzegł sobie przydział służbowy pułkownika Minkiewicza.

Żydzi w sądownictwie w Królestwie Polskiem. »Głos« donosi: Radny miasta Warszawy, B e r e n s o h n, jak informują pisma żydowskie, ma być mianowany dyrektorem wszystkich więzień w Polsce. Członkiem sądu okręgowego ma być adwokat K r a m s z t y k. Przeszło 20 żydów dopuszczono do egzaminu na sekretarzy sądów pokoju. Tłomacz przysięgły sądu niemieckiego, Luksemburg, ma pozostać na tem stanowisku.

Handel ziemią. W powiecie płockim i włocławskim gospodarstwa rolne, głównie folwarczne, są sprzedawane masowo przez dotychczasowych właścicieli. Pośrednicy w handlu ziemią zawaleni są zleceniami. Jeden z nich ogłasza, że ma do sprzedania kilkadziesiąt majątków ziemskich dużych i mniejszych z »dworami i pałacami« po cenie od 4—13 tysięcy rubli za włókę. Nowonabywcami są w znacznej części kapitaliści miejscy. Jeden z fa-

brykantów łódzkich nabył już cztery majątki. Może organizacye rolnicze zbadają bliżej, jakie skutki pociągnie za sobą dla kraju ta masowa zmiana właścicieli ziemi.

Straszny czyn. »Iskra« sosnowicka donosi: W ubiegłą niedzielę w Czeladzi pod Sosnowcem wydarzył się straszny wypadek: żona jednego z kupców, mieszkającego przy ulicy Będzińskiej, zarżnęła córkę swej siostry. Powodem morderstwa ma być zemsta. Siostra tej kobiety mówiła podobno mężowi jej nie bardzo pochlebne rzeczy o przeszłości jego żony. Ta ostatnia, pałając zemstą, pewnego razu rzuciła ciężarem 5-funtowym na swoją siostrę, ale na szczęście nieszkodliwie. W niedzielę ubiegłą, zabrawszy jej coreczkę do swojego mieszkania, zamknąwszy uprzednio drzwi sklepu, dopuściła się ohydnego czynu.

Po dokonaniu tego narobiła krzyku i chciała się powiesić. Przeszkodzono temu, związawszy ją sznurami. Mówią, że zbrodniarka nagle dostała pomieszania zmysłów.

Ze świata.

Wypadki w kopalniach śląskich. W szybie Jana w Michałkowicach zasypany został 18 b. m. ławą węglową kopacz Chrobaczek. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej, z powodu czego po kilku godzinach umarł. — W Karwinie w szybie Austrya zginął z zatrucia gazem górnik-strzelec Alojzy Mokrosz. Wszedł on do ganku, napełnionego gazem kopalnianym i znalazł tam śmierć.

Oszustwa cukrowe w Morawskiej Ostrawie. Policya w Morawskiej Ostrawie wykryła kilka tajnych magazynów z cukrem, sprzedawanym »konspiracyjnie« przez kupców po cenach rekordowych bez kartek. Niektórzy handlarze trudnili się wyłącznie tylko tajną sprzedażą cukru. W jednym magazynie znaleziono 1.200 kilogramów cukru. Ogółem aresztowano 19 osób, mianowicie kupców i pośredników. Między innymi aresztowani zostali: Klara Perl, Bogumił Brunwald, Ignacy Zajicek, Róża Fasler, Charlotta Kopper, I. Altman i P. Bronner. Cukier mielono także w ręcznych młynkach i wysyłano dalej w cenie po 12 K za kilogram. Handel odbywał się kosztem mieszkańców Morawskiej Ostrawy, którzy, mimo kart, cukru nie otrzymywali. W handlu brali także udział pośrednicy cukrowi.

Ofiarność czeska. Pisma czeskie donoszą: Zmarły niedawno w Pradze przemysłowiec F. K. Rott zapisał w testamencie cały swój olbrzymi majątek centralnej czeskiej Macierzy szkolnej, a nadto obdarował szereg innych towarzystw czeskich wysokimi legatami.

Japońskie bucik w Wiedniu. Brak obuwia przybiera z dnia na dzień większe rozmiary. Liczyć należy się z tem, że w jesieni nie będzie można dostać bucików ze skóry. Ażeby temu brakowi zapobiedz, czyni magistrat wiedeński usiłowania zaprowadzenia bucików drewnianych, wykonanych na modłę japońską. Podeszwa ma być z drzewa o wysokości 6 cm. Osoba, nosząca taki japoński bucik, znajduje się więc o 6 cm. ponad ziemią i może zupełnie swobodnie, mimo wody i błota, poruszać się i nie odczuwać wilgoci w nogach. Cena pary bucików wynosi blisko 20 K. Czy ta próba będzie szczęśliwa, okaże się wkrótce.

Na obiady dla rodzin legionistów nadesłano do »Polskiego Związku niewiast katolickich«, ulica Szczepańska l. 5, na ręce p. Kernowej po dzień 13 sierpnia 1917 roku następujące ofiary: p. Witaszewska 50 h; p. Kulczycka 1 K; marszałkowa Niezabitowska 100 K; p. Z. Niemczewska 2 K, W. P. 20 K; p. S. Zakrzowska 20 K; p. K. Wojciechowska 1 K; ks. Piotr Lewandowski, składka parafialna żeleznikowa 49 K 51 h. Razem 198 K 1 h.

ALEKSANDER JASIEWICZ
i
EMILIA KASPRZYKOWNA
mają zaszczyt zawiadomić, iż ślub ich odbył się dnia 21 sierpnia w kościele św. Mikołaja w Krakowie. 7537

Repertoar operetki.

We wtorek, dnia 28 b. m.: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

We środę, dnia 29 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

We czwartek, dnia 30 b. m.: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

W piątek, dnia 31 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

W sobotę, dnia 1 września: »Róża Stambułu«;

Zmarli:

Józefa Matlakowa, przeżywszy lat 64, zmarła dnia 27 b. m. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., o godzinie 5½ po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Cele i zadania Polskiego Archiwum Wojennego, Kraków, 1917. Broszura ta przedstawia cele i kreśli zadania istniejącej od początku wojny instytucyi, która gromadzi dla przyszłego dziejopisarstwa dokumenty i pamiątki z obecnej wojny w odniesieniu do sprawy polskiej i losów narodu. Prócz sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu, podaje ona wykaz materyału, wchodzącego w zakres zbiorów. W dodatku są zamieszczone trzy instrukcye: 1) dla delegatów P. A. W. 2) Dla piszących pamiętniki, wspomnienia i dzienniczki wojenne. 3) Dla zbierających materyały z zakresu ludoznawstwa wojennego.

Przystępna cena (1 K 50 h), z której czysty dochód przeznaczony jest na cele P. A. W., umożliwi każdemu zapoznanie się z zadaniami tej tak ważnej i pożytecznej instytucyi.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— »Czwórka«. Wystawa zbiorowa prac: St. Batowskiego, Z. Kurczyńskiego, L. Kwiatkowskiego i T. Rybkowskiego. Wstęp i objaśnienia Artura Schrödera. Lwów, 1917. Str. 61.

Mało naszych wystaw sztuki może poszczycić się tak pięknym katalogiem, jak »Czwórka« malarzy lwowskich, wymienionych w nagłówku tej notatki. Zapewne mają oni to do zawdzięczenia Arturowi Schröderowi, utalentowanemu młodemu nowelliście i poecie, który niezgorzej zna się na sztuce, mając za sobą w tym kierunku długie studya zagraniczne. Mówimy: zapewne, albowiem przypuszczamy, że projekt wydania tej pięknej książki wyszedł od Schrödera, który też wiele pracy włożył w doskonałe charakterystyki poszczególnych artystów, szczególnie wyróżniają się sylwetki Kurczyńskiego i Kwiatkowskiego, będące ze względu na obszerny materyał porównawczy niemal pierwszem monograficznem ujęciem ich twórczości. Nie szczędząc pochwał autorowi tych skromnie nazwanych »Objaśnień« (stać go bowiem na wielkie monografie artystyczne — chwalenie więc drobiazgów byłoby uchybieniem jego powadze), musimy podnieść stronę typograficzną katalogu, nad którą również musiało czuwać oko Schrödera. A więc przedewszystkiem klisze, wybrane starannie i wykonane znakomicie w zakładzie »Tęcza«; papier kredowy wytworny, druk wyraźny i czysty, oprawa pełna smaku — choć prosta. Całość odbita w drukarni A. Szyjkowskiego przynosi tylko zaszczyt tej oficynie. Jednem słowem cały katalog przedstawia się wspaniale i przewyższa nawet zagraniczne tego rodzaju wydawnictwa. To też wydawcy, wprowadzającemu do Polski taką niezwyczajną staranność w tej gałęzi publikacyi, należy się szczere uznanie i wdzięczność. *St. L.*

— Nowe książki:

Adam Chmiel: »Pieczęcie uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie«. Z 6 tablicami. Kraków, 1917. Nakładem Akademii Umiejętności. Str. 68.

Władysław Prokesch: »Z dziejów krakowskiej szkoły sztuk pięknych«. (»Biblioteka Krakowska, tomik 53). Kraków. Nakładem Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa.

Władysław Orkan: »Miłość«. Nowele. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego. (»Biblioteka Nowelistyczna«).

Książę Lubomirski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 27 sierpnia.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" zamieszcza list z Warszawy tej treści, że **tamtejsze koła polityczne zajmują się teraz żywo osobą ks. Lubomirskiego.** Chociaż ks. Lubomirski dotychczas nie miał sposobności poczynić jakichś oświadczeń co do swego pobytu w Wiedniu, wiedzą w Warszawie, że jest on teraz zdecydowanym zwolennikiem polityki czynu i że całą siłą swego wpływu stara się o utworzenie polskiego rządu i że przytem popiera go Koło międzypartyjne. Te pogłoski, jak się zdaje, są prawdziwe. W łonie Koła międzypartyjnego panuje podobno spór między realistami a narodowymi demokratami, gdyż pierwsi o wiele energiczniej popierają utworzenie rządu, niż drudzy. Te pogłoski nie zasługują jednak na szczególną uwagę. **W każdym razie najbliższy tydzień przyniesie ważne ożywione rokowania Koła międzypartyjnego w tych sprawach.** Lewica, o ile można sądzić z wielu oznak, zajmuje **stanowisko wyczekujące i opozycyjne.**

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 28 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 27-go b. m.:

Ataki włoskie na płaskowyż Bainsizza trwały dalej z tą samą gwałtownością. Nieprzyjaciela odparto. Także wszystkie wyprawy na Monte Gabriele pozostały bez skutku.

Na półn. wschód od Czerniowiec przeprowadzono skutecznie poprawę stanowisk.

Wiedeń, 28 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej:

Monte San Gabriele było wczoraj znowu punktem środkowym zaciętych ataków nieprzyjacielskich. Bohaterscy obrońcy odparli 15 ataków, po części w walce na granaty ręczne. W ręce nasze wpadło 200 jeńców. Dziś góra stoi pod ciężkim ogniem dział i miotaczy min. Aż do południa nie było ataków piechoty. Także na wschód od Auzzy **odparliśmy 8 ataków**, wykonanych po silnem przygotowaniu ogniowem.

Na płaskowyżu Krasu tylko walki straży polnych i ogień przeszkadzający.

Wschodnia widownia wojny: Przy zdobyciu nieprzyjacielskich stanowisk na północ od Sovcji nasze wojska wzięły 110 jeńców i 4 karabiny maszynowe oraz 1 miotacz min. Między Seretem a Dniestrem ciwilizacji budził się nieprzyjacielski ogień działowy. Także na Husiatyn skierowała artylerya rosyjska ogień działowy wszelkiego kalibru. Miało się wrażenie, że ogień ten przygotowuje jakieś przedsięwzięcie, lecz gdy nasza artylerya skierowała niszczący ogień na przeciwległe wzgórza, wnet zamilkła rosyjska artylerya. Dalej na północny wschód działalność bojowa była mała.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

We Flandryi rano rozbił się silny angielski atak na wschód od Ypern. Po południu **gwałtowne walki artyleryi** na północny wschód od tego miasta.

Przed Verdun w walkach porannych Beaumont pozostało w naszych rękach.

Na wschodzie atakiem zdobyliśmy ważne **stanowiska na wschód od Czerniowiec.** Dotychczas wzięto przeszło tysiąc jeńców i 6 dział.

Przesuwanie wojsk francuskich.

Karlsruhe, 28 sierpnia.

»Badische Presse« donosi z Zurychu:

»Presstelegraph« donosi z Genewy, że wedle wiadomości z najlepszego źródła, **granica szwajcarsko-francuska zostanie ponownie zamknięta, a to na 3 do 4 tygodni. Zarządzenie to będzie wynikiem nadzwyczajnego przesuwania wojsk francuskich.**

Plan wojenny koalicyi.

Kolonia, 28 sierpnia.

»Kölnische Zeitung« donosi z Lugano:

Jak stwierdza »Secolo« w korespondencyi z Paryża, plan wojenny koalicyi polega obecnie na tem, że **w danej chwili wszystkie rozporządzalne siły zostaną rzucone na ten front, na którym będzie największa nadzieja zwycięstwa.**

Siły wojenne koalicyi.

Magdeburg, 28 sierpnia.

»Magdeburgische Zeitung« donosi z Zurychu:

»Corriere della Sera«, omawiając obecną ofenzywę koalicyi we Francyi i na froncie włoskim, stwierdza, że **na obu tych frontach ma koalicya 3½ miliona żołnierzy.**

Tajemniczy parkan.

Berlin, 28 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Genewy:

Liczne oddziały wojska francuskiego umieszczają wzdłuż całej granicy francusko-szwajcarskiej płot z blachy, który ma 3 metry wysokości, a na 30 centimetrów jest wbity w ziemię.

Rosya nie zawrze pokoju odrębnego.

Rotterdam, 28 sierpnia.

»Daily News« donoszą z Petersburga:

Rząd tymczasowy przyjął na siebie zobowiązanie poprzedniego rządu carskiego i **nie zawrze odrębnego pokoju.**

Ustąpienie niemieckiego podsekretarza stanu dla spraw zagr.?

(Telefonem).

Berlin, 28 sierpnia.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Stumm rozpoczął trzechmiesięczny urlop. Obiegają pogłoski, że **Stumm nie powróci już na dotychczasowe stanowisko.**

Francya wobec Watykanu.

(Telefonem).

Berlin, 28 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Berna:

Prasa katolicka Szwajcaryi francuskiej donosi, że Francya nawiąże wkrótce znowu stosunki dyplomatyczne z Watykanem. **Dotyczące wnioski przedłożono już Izbie deputowanych.** Jeden z wybitnych polityków francuskich ma w krótkim czasie udać się do Watykanu.

Badanie działalności Poincarego.

(Telefonem).

Bern, 28 sierpnia.

»Humanité« donosi, że komisya senatu francuskiego dla spraw zagranicznych na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwaliła **zbadać szczegółowo działalność polityczną Poincarego** na osobnem posiedzeniu.

Kongres francuskiej mniejszości socyalistycznej.

(Telefonem).

Bern, 28 sierpnia.

Kongres francuskiej mniejszości socyalistycznej, zwołany na ubiegłą niedzielę do Paryża, został odroczony do 9 września.

Socyaliści włoscy za zwołaniem parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 28 sierpnia.

Socyalistyczna frakcya parlamentarna uchwaliła zażądać od rządu **natychmiastowego zwołania parlamentu w celu omówienia wszystkich problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej, jako też rezultatu ofenzywy na rozmaitych frontach.** Zdaje się, że **demonstracye mas poparły to żądanie.**

Cenzura nie pozwala na bliższe wzmianki w tej sprawie.

O zjednoczenie stronnictw czeskich.

(Telefonem).

Praga, 28 sierpnia.

Akcya, celem pogodzenia i zjednoczenia stronnictw czeskich, czyni postępy.

»Nar. Listy«, które konferencyę, zwołaną przez posła Klofacza do Lubaczowic, przedstawiały jako konferencyę stronnictw radykalnych, wyrażają obecnie nadzieję, **że narady te przyczynią się do pogodzenia stronnictw czeskich.**

Bliskiem zdaje się być również porozumienie między stronnictwami robotniczemi.

Przyczynić się do tego miał z jednej strony fakt, że **socyaliści przyjęli program prawnopaństwowy stronnictw czeskich,** z drugiej strony uchwała socyalistów narodowych co do udziału w konferencyi sztokholmskiej.

Sejm węgierski.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

Węgierski prezydent ministrów dr Wekerle przybędzie dzisiaj do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawę z dotychczasowych zarządzeń nowego rządu. Sejm węgierski rozpocznie obrady w połowie września i po krótkiej sesyi odroczy się do pierwszej połowy października.

Projekt reformy wyborczej przedłożony będzie Sejmowi z końcem października.

Kontrola działalności central. Sprawa węglowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

Komisya wojenno-gospodarcza odbyła wczoraj posiedzenie w sprawie **działalności organizacyj wojenno-gospodarczych,** szczególniej zaś związków gospodarczych i ich central.

Komisya uchwaliła ustanowić podkomitet i polecić mu, **aby jak najrychlej zdał sprawę z czynności wszystkich central,** jakoteż przedstawić wnioski dotyczące zmiany ich organizacyi.

Komisya obradowała następnie nad kwestyą węglową.

Po przemowie sprawozdawcy pos. Friedmanna oświadczył kierownik ministerstwa robót publicznych, szef sekcyi dr Homann, że rząd przykłada do tego największą wagę, aby komisya użyczyła mu swego poparcia, ponieważ nie chce się wyrzec współpracy powołanych zastępców ludów na polu zaopatrzenia węglem. Aby dać komisyi możność śledzenia całej tej kwestyi, uważa za obowiązek, podać jej do wiadomości istotne szczegóły co do produkcyi węgla. Produkcya węgla **zmniejszyła się w r. 1916 wobec r. 1913 o 3 miliony ton.** To zmniejszenie się produkcyi trwa dalej aż do końca lipca 1917. Ministerstwo starało się dlatego o zwolnienie ze służby frontowej odpowiedniej liczby robotników górniczych. Do 10 sierpnia 1917 zwolniono ze służby frontowej 20.600 robotników. Mimo tego stosunki zasadniczo się nie polepszyły, a to z powodu, że robotnicy nie dość dobrze odżywiani, nie okazywali należytej wydatności w pracy. Mówca spodziewa się, że stosunki teraz ulegną zmianie ku lepszemu. To musi nastąpić, gdyż zachodzi obawa, że ludność przez brak węgla istotnie byłaby skazaną na cierpienia i słusznie żalo swoje zwracałaby przeciw górnikom. — Bądź co bądź nastąpiło w niektórych rewirach w miesiącu lipcu w porównaniu do poprzednich miesięcy zwiększenie produkcyi. **Nie należy się oddawać smutnym rezygnacyom.** Austrya jest w szczęśliwem położeniu, że może sama węglem odpowiednio dysponować. Wydane zostały zarządzenia co do wojskowej dostawy środków żywności dla robotników, jako też dostarczenia dla kopalń jeńców wojennych. — Także w przyszłości uczyni się wszystko, co jest tylko możliwem, aby spowodować zwiększenie produkcyi.

Importu węgla górnośląskiego zrzec się nie można, ponieważ bez niego nie można utrzymać gospodarki węglowej, zwłaszcza Galicyi, Moraw, Śląska, Dolnej Austryi, w części Czech. Dlatego Austrya objęła ten ciężar, żeby za pewien określony import węgla górnośląskiego wywieźć pewną określoną ilość węgla z rewiru północno-śląskiego i z rewiru Falkenau do Bawaryi, Saksonii i w głąb Prus. Na sierpień komisarz państwowy dla rozdziału węgla w Berlinie dopuścił do wywozu do Austryi 525.000 tonn węgla, a do Węgier 200.000; za to Austrya przyrzekła wywóz 300.000 tonn czeskiego węgla brunatnego. Dnia 30 b. m. odbędą się nowe rokowania z rządem niemieckiem w Berlinie, podczas których wywrze się nacisk o podwyższenie importu.

Minister wyłuszczył następnie dokładnie zarządzenia w celu zabezpieczenia osobnego kontygentu węgla dla ludności i dla przemysłów aprowizacyjnych. **Prawdopodobnie w większej części państwa zaprowadzi się kartę węglową.** Szefowie krajów otrzymają pełnomocnictwa, aby w razie szczególnej potrzeby wcześnie chwycić się środków zaradczych. Następnie omawiał zarządzenia oszczędnościowe i w końcu prosił komisyę, by popierała rząd przy rozwiązaniu tej ciężkiej i poważnej kwestyi.

Profesor uniwersytetu przed sądem.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

Przed tutejszym sądem dywizyjnym rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego dr Ludwikowi Braunowi, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Akt oskarżenia zarzuca Braunowi, że jako lekarz stwierdzający w szpitalu garnizonowym zdolność do służby wojskowej, przyjął w kilku wypadkach wynagrodzenie za czynności urzędowe. Celem stwierdzenia postępowania prof. Brauna policya wiedeńska użyła pomocy dwóch konfidentów Kannera i Wezera, uchodźców z Galicyi, uwięzionych obecnie za popełnione na własną rękę oszustwo asenterunkowe.

Dr Braun nie przyznaje się do winy i broni się tem, że mając około 50.000 koron rocznego dochodu nie łakomiłby się na zarobek bezprawny w łącznej kwocie 330 koron.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 sierpnia.

Posłuchanie metropolity Szeptyckiego.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specyalnem posłuchaniu metropolitę gr. kat. hr. Szeptyckiego.

Ograniczenie kontyngentu papieru rotacyjnego.

Wiedeń. Wskutek braku papieru rotacyjnego min. handlu zarządziło, **że ograniczenie kontyngentu, zarządzone na sierpień, ma trwać i we wrześniu.**

Karta na mydło.

Wiedeń. Rozporządzenie ministeryalne wprowadza **kartę na mydło** i reguluje produkcyę i sprzedaż mydła, i proszku mydlanego itp.

Min. handlu zastrzega sobie określanie ilości dozwolonych mydła.

Zajścia w Izbie greckiej.

Ateny. (Ag. Hav.) Izba w dalszym ciągu obradowała nad odpowiedzią na mowę tronową.

Dep. Bussios oświadczył, że **nie uznaje zmiany tronu,** czem wzburzył posłów wenizelowskich, którzy zepchnęli go z trybuny.

Venizelos wyraził ubolewanie z powodu tego wypadku.

Dep. Razondanis oświadczył, że nie można skreślić Grecyi z karty Europy: większość przyjmuje na razie królestwo, jednakowoż ma prawo starać się, by **dopomódz duchowi republikańskiemu do hegemonii.**

W odpowiedzi na mowę Bussiosa Venizelos wywodził, że **ruch rewolucyjny jest jedynym środkiem, by wymusić na królu wolę ludu.** Mimo tego rząd uważa za swój obowiązek, by próbować jeszcze rządzić z królestwem.

Proces Suchomlinowa.

Petersburg. (Ag. pet.) W procesie Suchomlinowa przedstawił świadek gen. Januszkiewicz straszne położenie armii rosyjskiej, która widziała się nagle zupełnie pozbawioną amunicyi i karabinów. Już przed wojną z powodu małej zdolności produkcyjnej we fabrykach i warsztatach, jako też z powodu braku pieniędzy, Rosya nie mogła produkować normalnych zapasów amunicyjnych, odpowiednio do innych państw europejskich. Skoro wybuchła wojna, stosunki te jeszcze się pogorszyły. Główną przyczyną trudności uzupełniania amunicyi było, iż swojego czasu Suchomlinow z powodów oszczędnościowych wzbraniał się podwyższyć produkcyę amunicyi i użyć prywatnych fabryk do sporządzania materyału strzelniczego. Minister odpowiadał na telegraficzne zażalenia i prośby o amunicyę obietnicami, — nic jednak faktycznie nie robił, aby poprawić stosunki, których **następstwa były straszne.** Żołnierze ginęli masami, lub też uciekali, ponieważ rzeczywiście było niemożliwością dla nich nieprzyjacielowi stawić opór. — Niemcy, którzy wiedzieli, że Rosyanie nie mają amunicyi, doprowadzali swoją artyleryę aż do pierwszych linij rosyjskich i ostrzeliwali ich z bezpośredniej bliskości, **wyrządzając w ten sposób w szeregach rosyjskich straszne spustoszenia.**

Suchomlinow na te zeznania odpowiedział: Niemcy przygotowywali się do wojny przez lat 40, podczas gdy Rosya w tym czasie prawie nic nie przedsiębrała.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Bardzo zdolna krawczyni

wyjedzie na wieś do dworu. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod **7491** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7491 1 2

Rządca ekonomiczny zupełnie wolny od wojska, lat 36, żonaty, posiadający fachowe wiadomości rolnicze, mleczarstwo, rachunkowość i przeszło 8 lat praktyki w większych majątkach w Królestwie i Galicyi, były urzędnik Wydziału krajowego i Tow. kółek rolniczych, b. sekretarz oddziałów c. k. galic. Tow. gosp., poszukuje posady rządcy, kontrolora, kasyera lub innej na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje **tylko** do 1 października r. b. Roman Modelski, Ropienka (poczta w miejscu). 7488 1 2

Em. profesor

zajmie się nauką i wychowaniem uczniów i uczenic gimnazyalnych i każdej innej kategoryi szkół, **na wsi,** w zachodniej części kraju, w pięknej górzystej a lesistej okolicy, **za bardzo wygodne pomieszkanie z zupełnem utrzymaniem, a wynagrodzenie pieniężne dopiero po każdorazowym skutecznym egzaminie.** Nadprogramowo może udzielać: nauki rysunków, malarstwa, literatury polskiej, niemieckiej. Może zająć się administracyą majątku, rachunkowością gospodarczą, pomiarami. **Adres: Zakopane, willa Jolanta,** parter. **„Profesor".** 7506 1 3

Panny do szycia

poszukuje pracownia kostyumów i sukien za dobrem wynagrodzeniem. N. Liebgoldowa w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 29/a. 7498 1 4

Inteligentna panienka

do 8-letniej dziewczynki na kilka godzin dziennie poszukiwana. Zgłoszenia do Biura spedycyjnego W. Bujański, hotel Drezdeński. 7497 1 3

Szwaczki

do szycia bielizny (oficerskiej) znajdą większą robotę. Materyał i dodatki na miejscu. K. u. k. Bergestelle I, ul. Mogilska. 7495

Potrzebna

od 1 lub 15 września samodzielna **kucharka** z dobremi poleceniami, któraby pomagała w sprzątaniu. Zgłoszenia: ul. św. Marka l. 18, III p., na prawo. 7485 1 2

W przejeździe

dnia 21 sierpnia, ze Suchej do Chabówki, w przedziale II kl., przez omyłkę ktoś wziął moją torbę ręczną ze 100 K i papierami wojskowemi; proszę przeto tej osoby o zwrot wojskowych papierów. Adres: Kraków, ul. Lubomirskiego l. 11, do stróżki. 7474 1 2

Andrzej!

[illegible] zdrowa i zadowolona z losu. [illegible] stale w Miechowie. Za życzenia dziękuję. Hela. 7467

Magister farmacyi

z [illegible], służący obecnie w wojsku, obejmie po wyreklamowaniu go zarząd lub posadę w aptece. Zgłoszenia pod **„506 Magister"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7471 1 6

Krawcowa, szyjąca kostyumy, poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia list. pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7458

Do prowadzenia

małego gospodarstwa i kuchni obok Krakowa, potrzebuje starszy, samotny mężczyzna skromnej, uczciwej i gospodarnej panny lub wdowy. Spokojny byt, dobre traktowanie zapewnione. Zgłoszenia pod „Wspólna praca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7462 1 3

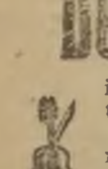
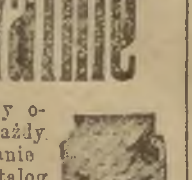
Poszukuję

korepetytora dla córki z IV kl. gim. realnego, dla syna z III kl. realnej i ewentualnie dla dwojga ze szkół normalnych. Wynagrodzenie 60—70 koron miesięcznie i całe utrzymanie. M. Puszczyński, leśniczy, Brzeźnica, p. Radów. 7472 1 5

Zakład fotograficzny „Rivoli", Lubicz L. 22.

poszukuje **dwóch zdolnych panienek,** jako kasyerki. Zgłoszenia przyjmuje Zakład od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. 7466

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1365 (Czechy). 3469 19 40

Geograf akademik

znajdzie zaraz zajęcie w dziale literackim. Zgłoszenia zaraz do Administracyi „Nowej Reformy" podając swe zalety literackie i dokładny adres pod **„Geograf".** 7483 1 3

Zakład dentystyczny w Krakowie

poszukuje **rutynowanego technika.** List. zgłoszenia pod **Technik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7481 1 3

Studenci

tylko z lepszych domów znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę. Ul. Wisłna l. 4. Zgłoszenia od godz. 1—4 po poł. Wiadomość u dozorcy domu. 7499 1 6

Mieszkania

z 4—5 pokoi, z przynależnościami, z komfortem, poszukuje się od października. Zgłoszenia pisemne pod **F. L.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 7500 1 3

Kupię dubeltówkę

Lancaster cal. 12 lub kartkę zastawniczą. Zgłoszenia pod **„Lancaster"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7515 1 3

Gordon setera

szczeniaka poszukuję do kupna. Zgłoszenia pod **Seter** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7502 1 3

KUPIĘ

futro damskie w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Okazya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7469

Fortepian

do wynajęcia. Ul. Zacisze 12, parter. 7516

Panienkę

1 lub 2, uczęszczające do szkół, z zamożniejszego domu, przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. Smoleńska 23, I p., front. 7478 1 4

Znajdą umieszczenie

z całem utrzymaniem i pomocą szkolną, dwie panienki, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Wiadomość: Podgórze, ul. Józefińska l. 39, II p., drzwi 9. 7487 1 3

Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie umieszczenie przy wdowie inteligentnej. Wiadomość: Kovarzik, ul. Jabłonowskich 24, parter, na lewo. 7505 1 3

Obiady

domowe, z 3 dań 2·40. Ul. Gołębia l. 16, I p. Tamże pokój umebl. do wynajęcia. 7503 1 10

Maszyna do szycia

szafkowa, stoliki małe mahoń. fotel, skórą obite, stolik pod samowar, etażerka do jadalni okazyjnie do sprzedania. Ul. Szczepańska l. 5, I p., oficyna, u Drexlera. 7477 1 3

2 pokoje

przedpokój, łazienka, z meblami, inst. elektr., na parterze, od frontu, od 1 września do wynajęcia przy ul. Szlak l. 8. Wiadomość u dozorczyni. 7486 1 3

Jadalnię

w dobrym stanie, to jest: kredens, stół z krzesłami, kanapę kupię. Zgłoszenia listowne pod **E. D.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7475 1 3

Młockarnia

8-konna, kompletna, z kieratem, młynkiem i pasem skórzanym, długości 21 metrów, z fabryki Wichterlego, w bardzo dobrym stanie jest natychmiast z powodu zwinięcia gospodarstwa do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **„Młockarnia"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7473 1 3

Do wynajęcia zaraz

sklep z magazynem przy nowym dworcu towarowym u Nagoszinera. 7377 2 5

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 23 40

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3269. 7015 3 0

Panna

która skończyła w tym roku krajową szkołę kupiecką w Białej z odznaczeniem, pisząca biegle na maszynie, z polską i niemiecką korespondencyą, poszukuje posady. Reflektowałaby po ewentualnej praktyce i obopólnem zadowoleniu na posadę stałą. Zgłoszenia pod **„Leśnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7492 1 3

Wydmuchanki z jaj

łupiny włoskich orzechów kupuje do ozdób na drzewko Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. Informacye co do jakości i ceny od godz. 4—6 wieczorem. 7512 1 3

Retuszera (ki)

negatywnego (ej), zdolnego (ej) poszukuje zaraz **„Polonia",** Zakład fotograficzny, Grodzka 8. 7501 1 2

Prywatne męskie Gimnazyum realne

im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina do wszystkich klas gimn. realnego od 29 sierpnia r. b. **Rynek l. 17, II p.**

7118 4 7

Apteka obwodowa w Jaśle

poszukuje **aspiranta** w II roku. 7493 1 3

Piesek Foxterier

do sprzedania. Podgórze, ul. Józefińska 4, I. 7470

Komma

będzie w Krak. 8—11 września. 7408 1 2

Póki ma na składzie, sprzedaje

hurtownie i częściowo

po bardzo niskich cenach

bluzki i staniczki

Staniczki haftowane po K 4·90, 5·50, 6·50 i droższe, znana z taniości firma

GIZELA BRAND

Kraków, ulica 5-go Listopada l. 6 (dawniej Starowiślna). 7464 1 3

Służący

biurowy potrzebny zaraz. Zgłosić się do firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki & Wiśniewski, ul. Dominikańska 3. 7465 1 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 5 10

Tanie meble salonowe

lustro z konsolą, nowsza maszyna do pisania, trzy maszyny pończoszarskie z wolnej ręki za bezcen w 7504 1 3

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

„POLONIA" Zakład art. fotograficzny

w Krakowie, ul. Grodzka l. 8.

pod kierunkiem pierwszorzędnej siły fachowej,

wykonuje fotografie do legitymacyj, paszportów, książeczek kolejowych i tramwajowych szybko i bardzo tanio. Poleca również artystyczne fotografie na kartkach i portrety z każdej fotografii, ręcząc za podobieństwo i piękne wykonanie. 7380 2 5

WPISY do czteroklasowej szkoły pospolitej

(system koedukacyjny), istniejącej przy pryw. Seminaryum naucz. żeńsk. z prawem publiczności, im. **S. Münnichowej w Krakowie,** odbywać się będą w czasie od 30 sierpnia codziennie w godz. od 9—11 przed poł. i od 3—5 po poł. w kancelaryi Zakładu, przy ul. Karmelickiej 36. 7389 2 2

Do wynajęcia

od stycznia 1918 cały dom, składający się z 8 pokoi, 2 łazienek, kuchni, pralni, 2 pokoi dla sług, z przedpokojami, kredensem i t. d., wszystko kompletnie i elegancko umeblowane. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9, od godz. 3 do 6 po południu. 7490 1 2

WPISY do Seminaryum im. św. Rodziny

i na **kurs przygotowawczy,** oraz do internatu odbędą się w dniach **29, 30 i 31 sierpnia** od godz. 10—12 i od 3—5. — Egzamina wstępne 1 i 3 września. 7375 3 3

Rada Nadzorcza

Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność" w Jordanowie zawiadamia Szan. Członków, że

XXXVIII Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się **dnia 5 września 1917 r.** o godzinie $1^{1}/_{2}$ po południu w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora;
3) Zatwierdzenie wyboru 2 zastępców Dyrektora;
4) Sprawa najmu lokalu w budynku Kasy;
5) Wnioski Członków.

Raczą się przeto Sz. Członkowie Stowarzyszenia zebrać na Zgromadzenie jak najliczniej, przynosząc ze sobą książeczki udziałowe. 7510

Jordanów, dnia 22 sierpnia 1917.

Sekretarz: **W. Łabuda.** Przewodniczący: **Dr W. Kutrzeba.**

WPISY

na **kursy handlowe,** obejmujące **buchalteryę** poj. i podwój., **rachunkowość** państwową, stenografię, pisanie na maszynach i t. d. przyjmuje codziennie [illegible]

Szkoła buchalteryi »Hermes«

J. Pilcha w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p. Godziny urzęd. od godz. 9—12 i 3—6. Ceny niskie. Opłata w ratach. 7404 2 10

Licytacye koni.

W okręgu przemyskiej komendy wojskowej odbędą się licytacye koni między 2—10 września.

2 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Jarosławiu (Annakaserne);

5 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Sądowej Wiszni;

8 września b. r. o godzinie 7 rano w szpitalu końskim w Rzeszowie, koszary kawaleryi „Głęboka";

9 września b. r. o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano w szpitalu końskim w Czerlanach koło Gródka Jagiellońskiego;

10 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Maksymowicach koło Sambora.

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, którzy wykażą się legitymacyą dotyczącej władzy politycznej lub komendy rejonowej. 7511

Kupuję każdą ilość 7507

kminku, pieprzu

tudzież wszelkie rodzaje korzeni, całych, jak i mielonych.

Zgłoszenia z podaniem ceny: **Leon Frankenstein, Wiedeń,** Gumpendorferstr. 65

XIII Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków

Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Białej

odbędzie się dnia **6 września 1917 r.** o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa, plac Franciszka L. 2, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej, z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Rozdział zysku;
5) Wybór członków Rady nadzorczej; 7514
6) Wybór członków Komisyi rewizyjnej.

RADA NADZORCZA

Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Białej.

Prezes: **Dr Jan Mycielski** m. p. Sekretarz: **Dr Tadeusz Kupczyński** m. p.

Nauczycielka wydz.

poszukuje pokoju umeblowanego z opałem, w zamian za korepetycye, ewentualnie z utrzymaniem za dopłatą; może również udzielać muzyki. Zgłoszenia listowne pod **B. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7387 2 2

Zgubiono

dnia 12 b. m. na stacyi w Przeworsku portfel z pieniądzmi i papierami. Uczciwy znalazca zechce odesłać papiery do Komendy dworca w Przeworsku lub pod adresem: Döbel, Jawornik Ruski, p. Ulez, a pieniądze zachowa. 7388 3 3

Sprzedam dom

murowany, parterowy o 5 ubikacyach, z wodociągiem, łazienką, parcelą o 400 sążniach. Wiadomość: Józef Magiera, Maków. 7357 3 4

4-klasowa polska szkoła ludowa

dla chłopców i dziewcząt

Wiedeń, VIII., Albertgasse 38. 7128 5 7

Jabłka

śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6972 6 12

Lekcye

dla niższ. gimnazyum za pokój bez mebli, z elektryką i obsługą obejmie akademik IV r. prawa. Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 7395 2 3

Urzędnik bankowy

z akademią handlową (kursem abituryentów) szuka posady w godzinach popołudniowych; przyjmie także administracyę domu. Zgłoszenia pod **Z. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7330 3 3

Poszukuje się

od 1 października mieszkania w Podgórzu, z 3 pokoi, kuchni, strychu osobnego. Mieszkanie może być od 15 września. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7338 4 6

Pokoje i obiady

Karmelicka 46. II p., na prawo. 7233 5 20

Poszukuje się nauczycielki

akademiczki lub absolwentki gimn. do dwóch panienek z wyższych klas gimn. i do chłopca z niższej kl. gimn. Wymagana dobra znajomość języka niemieckiego i matematyki. Adres: Doktor Meller, Baranów nad Wisłą. 7285 2 2

Wpisy

do I gimnazyum żeńskiego z prawem publiczności (ul. Wolska l. 13) odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia w godzinach przedpołudniowych od 10—1; egzamina wstępne i poprawcze w pierwszych dniach września. 7496

Profesor szkoły handlowej

średniej do przedmiotów buchalteryi, rachunków kupieckich, towaroznawstwa, nauki o handlu, korespondencyi, stenografii, **profesor szkół rolniczych średnich** (agronom), **obydwaj czynni lub emeryci, nauczyciel języka francuskiego i angielskiego** (ukwalifikowany), **słuchacz filozofii** (filolog, jęz. pols, niem., matematyka), **słuchaczka filozofii** (jęz. pols., franc., niem., matemat.), przebywający już w letniskach lub reflektujący na wyjazd od września na przeciąg jednego roku do miejscowości klimatycznych, znaleźliby na ten czas zajęcie dobrze płatne w instytucyi wychowawczej. Zgłoszenia **zaraz** z dokładnem podaniem swych kwalifikacyj i adresu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Instytucya".** 7484 1 3

Kminek, pieprz, cynamon, majeranek

kupujemy znowu na własną potrzebę. 7450 1 3

Spieszne zgłoszenia koniecznie z podaniem ceny i ilości: **A. Dorgauer,** Wiedeń, III, Neulinggasse 11

Przewyborne gotowe zupy

marka „Unikum" 7506

o smaku jarzynowym, grzybowym, kminkowym, grochowym i t. d. zawierające dostateczną ilość wyciągów zupnych i inne części pożywne

1 karton (100 paczek) 16 K.

Paczka daje 4—5 talerzy bardzo wybornego rosołu bulionowego. W sprzedaży częściowej 20 halerzy. Przesyłka na próbę zawierająca 2 kartony, po 16 K za zaliczką. **Fabryka środków spożywczych Józefa Mautnera, Praga,** Tuchmachergasse 3 i 4.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 7a hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 101 0

WPISY

na kursy handlowe, obejmujące buchalteryę pojed. i podwójną, rachunkowość państwową, stenografię, koresp. polską i niemiecką, kaligrafię, pisanie na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie

Szkoła buchalteryi Henryka Gottlieba

w Krakowie, ul. Dietlowska l. 68, II p. 7518 1 5

Licytacya.

Dnia 30 sierpnia i w dniach następnych o godzinie 8 rano sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu większa ilość koni wyzdrowiałych.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.** 7211 2 3

Bochnia, 18 sierpnia 1917.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Chmiel zatecki

w oryginalnych balach, także w 5 kg. przesyłkach opłatnie 15 K. **Karol Hirsch,** handel chmielu, **Zatec (Saaz), Czechy.** 7391 2 3

Młody

na wysokiem stanowisku, kawaler, pragnie poznać inteligentną pannę do lat 23, z odpowiednim posagiem, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Amicus".** 7482 1 2

Osoba

inteligentna, sumienna, znająca [illegible] na szycia, poszukuje posady na wyjazd, do pomocy w gospodarstwie domowem, do towarzystwa starszej pani lub jakiej innej posady. [illegible] wyrobione pismo. Zgłoszenia do [illegible] Szwarcowej, Rzeszów, ul. Jabłońskiego l. 348. 7325 2 2

Inteligentna

samodzielna kucharka, z długoletniemi świadectwami, uczciwa osoba w wieku średnim, poszukuje zajęcia od 15 września. Na żądanie fotografia. K. P. Nelkengasse Nr 9, I St./10; Wien VI B. 7365 3 3

Magistra farmacyi

przyjmie krótsze lub dłuższe zastępstwo. 7370 2 3

Kupna apteki

poszukuje mag farm. Zgłoszenia do Biura Tow. „Unitas" w Krakowie

WILLA

ładna, z ogrodem, 40 minut od Krakowa, pod b. korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w kancelaryi, ul. Karmelicka l. 15. 7376 2 3

Dom

przy ul. Siemiradzkiego l. 33, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, między godz. 1—3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7374 3 3

1 lub 2 pokoi

(ewent. z kuchnią), z meblami lub bez, poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7383 2 3

Osoby intel. izr.

dochodzącej, poszukuje się, jako wychowawczyni, do 3-ga dzieci w wieku lat 10, 9, i 7. Wymagana pomoc w nauce. Osoby muzykalne mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni" do Biura ogłoszeń Stattera, ul. Gołębia l. 2. 7399 2 3

Kilkaset sztuk

nowych drzwi i okien pierwszorzędnego wykonania wraz z okuciem i jednorazowem malowaniem jest do sprzedania po cenie przystępnej. — Zgłoszenia pod **„F. W. 7392"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7392 2 3

Służącego

z dobremi poleceniami przyjmie firma **Leon Braciejowski,** ulica Grodzka 5. 7400 2 3

Droguerya „Sanitas"

Kraków, ul. Długa l. 18.

poszukuje **praktykanta** z ukończoną IV kl. gimn. lub realn. 7401 2 3

Panienki

uczęszczające do niższych klas przyjmą na stancyę. Ul. Długa 56 I p. oficyny, na lewo. 7402 2 1

Poszukuje

praktykanta magazynowego. B. Unger, Kraków, Floryańska 36. 7316 3 3

Z powodu przeniesienia

lokalu na ulicę Szewską wyprzedaż bluzek letnich

Kimono, Szewska 15

7274 2 2

Panna

inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, poszukuje posady jako kasyerka lub ekspedyentka. — Zgłoszenia listowne pod **„Ewa"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7356 3 3

Syna zamożnej rodziny

przyjmie na mieszkanie profesor gimn., zapewniając mu opiekę i ewent. pomoc w naukach. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Zamożność.** 7358 2 4

Dwa pokoje

z meblami, na żądanie i kuchnią, są zaraz do wynajęcia. Garbarska 6, I p., na lewo. 7363 3 3

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** „Biuro Informacyjne" dla spraw wojskowych: **Kraków, ulica** Czarnowiejska l. 32, II piętro, od godz. 2—4 po południu. 7296 3 6

Poszukuje się

od 1 września b. r. nauczycielki izrael., z odpowiednią kwalifikacyą do trojga małoletnich dzieci. Bliższe szczegóły listownie. Jonas Langer, Witów, poczta Chochołów, obok Zakopanego. 7293 5 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.